

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całowicie półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową ogłoszenia zaś tabelaryczne i niezobowiązujące po 10 ct. ad jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ NIETRZĘDOWA

Lwów, 9 czerwca.

Wypadki we Francji rozwijają się z siłą i szybkością wielką. W sobotę zapadła decyzja trybunału kasacyjnego w sprawie Dreyfusa, w niedzielę miał miejsce napad na prezydenta Loubeta na polu wysigów w Autenil, w poniedziałek odbyło się burzliwe posiedzenie Izby posłów, we wtorek senatu; równocześnie rozwiązał rząd szereg klubów, przeprowadzono liczne rewizje, aresztowano kilkadziesiąt osób ze świata arystokratycznego, dalej zawieszono w urzędowaniu kilku urzędników sądowych, którzy odegrali dwuznaczną rolę w procesie Déroutleda, a gabinet p. Dupuy zamierza podobno nie poprzestać na tem, lecz zwrócić się z całą surowością przeciw niewygodnym mu żywiołom zarówno w armii jak i po za armią. Coraz widoczniej zarysowuje się walka między dwoma kierunkami, z których jeden pragnie dziśjsze stosunki bądź co bądź utrzymać, a drugi radby zerwać z systemem trzeciej republiki, w przekonaniu, że dotychczasowe doświadczenia z nią, które przyniosły Francji niesławę sprawy Panamskiej i sprawy Dreyfusa, które pochłonięły olbrzymie ofiary na cele narodowego uzbrojenia, a nie dały Francji nawet zupełnego uczucia bezpieczeństwa, wykazały całą jałowość, bezpłodność i szkodliwość rządów liberalnej demokracji.

Niestety, ten ostatni kierunek nie ma nie tylko władzy w swych rękach, ale przede wszystkim nie ma nawet — odpowiednich ludzi. Epizod z Déroutledem wykazał dobitnie, że ten operetkowy agitator może sprawę tylko skompromitować i ośmieszyć. Kto nie odniósł tego wrażenia jeszcze ze sprawy niefortunnej „zamarachu stanu“ Déroutleda i Haberta, — ten musiał je odnieść z jeszcze bardziej niefortunnego zajścia, jakie miało miejsce w ubiegłą niedzielę w Autenil. Smutna to rzecz, jeżeli kwiat arystokracji, której imiona zapisały się zaszczytnie w bohaterskich dziejach Francji, nie umiał zdobyć się na nie lepszego, jak —

na brutalny napad z kijami na prezydenta Republiki, i to w obliczu dyplomatycznych przedstawicieli całej Europy! Zamiast walki na miecze i zamiast walki na idee, — młodzież, stanowiąca nadzieję rojalistycznego obozu, chwytła za kij i odgrywa rolę ulicznych awanturników! Brutalny ten napad jest jednak i praktycznie bardzo zgubnym ze stanowiska stronnictw francuskich, które myśla o przeobrażeniu dzisiejszych stosunków prawnopństwowych w Rzeczypospolitej: nie tylko skompromitował on te stronnictwa, ale przedewszystkiem obudził czujność ich przeciwników i spowodował, że obozy republikańskie bez względu na dzielące je różnice, skupiły się i połączyły, aby złożyć wspólny hold prezydentowi Rzeczypospolitej, wskazując w ten sposób, że są gotowe ramię przy ramieniu bronić dzisiejszego ustroju. I jak widać z zarządzeń gabinetu oraz z postawy parlamentu, nie ma pod tym względem wśród nich żadnych wahań ani wątpliwości, a zdecydowane są iść naprzód śmiało aż do osiągnięcia zupełnego skutku.

Wśród tego zaś, tak ogólnego wzburzenia umysłów w Rzeczypospolitej, sprawa Dreyfusa przynajmniej przez czas najbliższy odgrywać będzie jeszcze wybitną rolę. Studium obecne tej sprawy charakteryzuje fakt, że od soboty godziny 4 popołudniu, we wszystkich oficjalnych pismach i depeszach francuskich, dotychczasowy wygnaniec na Dyabelskiej wyspie jest już napowrót — „kapitanem“ Dreyfusa. Nie jest on już obecnie skazanelem lecz oskarżonym, który znajduje się w areszcie śledczym, a w skutek tego przywrócono mu wszystkie dawne prawa, jakie utracił w skutek wyroku z r. 1894 w szczególności rangę, starszeństwo służbowe i prawo noszenia mundurku. Od poniedziałku nie znajduje się on już zresztą na wyspie dyabelskiej; w tym dniu bowiem dyrektor więzienia w Cajennie i tamtejszy dowódca artylerji marynarki udali się na łodzi pocztowej „Goeland“ na wyspę dyabelską, aby zawiadomić Dreyfusa z polecenia rządu oficjalnie o uchale trybunału kasacyjnego, którą pofornie już przedtem zakomunikowała mu żona. Przewieziono go zaraz na sąsiednią wyspę: Ile Royale, dokąd wczoraj wieczorem miał przybyć z wyspy Martyniki, z Fort de France, krążownik drugiej

klasy „Sfax“ pod dowództwem kapitana Coffinière de Nordeck, aby zabrać kapitana Dreyfusa i przewieźć do Brest. Podróż ta rozpocznie się dzisiaj lub jutro; — w Brest oczekują przybycia okrętu między 24 a 26 czerwca. Na pokładzie okrętu „Sfax“ Dreyfus zajmować będzie kajutę oficerską, dokąd mu także przyniesie będą pożywienie, a od godziny 1 do 4 popołudniu wolno mu będzie przechadzać się po pomoście. — W Brest oddany będzie Dreyfus władzom wojskowym, które go przewiozą do więzienia wojskowego w Rennes. Dowódcą wojsk w okręgu X. korpusu, mającego w Rennes siedzibę, jest generał dywizji Lucas; komisarzem rządowym sądu wojskowego jest pozasłużbowy komendant szwadronu Carrière, referentem pozasłużbowy kapitan Jacquier, protokolantem sądowym oficer intendenty Papillon.

Na romantycznym tle starej, spokojnej Bretonii, rozegra się epilog tak burzliwej sprawy Dreyfusa.

## Z Poznania.

(Okólnik ministerjalny w sprawie chłosty w szkołach. — Wiece polski a hakatyści. — Osady rentowe polskie. — Pomyślne rezultaty dochodzenia swych praw. — Towarzystwo zwalczania gry hazardowej).

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Izby posłów sejmiku pruskiego znajdował się między innymi także wniosek Koła polskiego w tym sejmie, tyczący się wymierzania kar cielesnych przez nauczycieli w szkołach elementarnych. Wniosek miał uzasadnić prezes Koła, poseł Motty, a następnie spodziwano się powszechnie dyskusji i oświadczenia z ławy ministerjalnej. Tymczasem inne punkty porządku dziennego wypełniły posiedzenie tak, że na tę sprawę nie stało czasu; miała ona przyjść pod obrady na posiedzeniu następnym t. j. we środę, ale nie wiadomo jeszcze nie stanowczego o tem.

Natomiast potwierdza się wiadomość, że jako pierwszy dodatni rezultat poruszenia sprawy chłosty w szkole przez Koło polskie, a zarazem jako tryumf akcyi Koła polskiego,

należy uważać reskrypt pruskiego ministerstwa oświaty, wydany do wszystkich regencyj obwodowych. Reskrypt ten, o którym poprzednio nadmieniliśmy już, opiewa:

„Inspekcyjne władze szkolne starały się, co chętnie uznaję, zawsze zwracać uwagę na to, by unikano wykroczeń przeciw prawu karania w szkołach i wedle zarządzonego w tym względzie dochodzenia okazała się szczęśliwym sposobem rzadko potrzeba wyznaczania kar sądowych lub dyscyplinarnych nauczycielom za nadużywanie prawa karania. Kilka jednak w ostatnim czasie wydarzonych uchybień przy karaniu dzieci szkolnych, zniewala mnie do zwrócenia inspekcyjnym władzom szkolnym ponownie uwagi na ten przedmiot, aby tego rodzaju wykroczeń koniecznie unikano. Przysługującego nauczycielom prawa używania w razie potrzeby także kar cielesnych nie zaprzecza się wcale. Ale należy na nowo z naciskiem przypomnieć, że kary cielesne wolno zastosowywać tylko w ostatecznym razie, gdy inne środki dyscyplinarne nie skutkowały, na wypadek szczególnie ciężkich przewinień i że wtedy naturalnie nigdy nie powinny one zamieniać się w jakikolwiek sposób na poniewieranie lub szkodzić zdrowiu dziecka, choćby w najdrobniejszy sposób, ale że należy je przeprowadzać zawsze w sposób umiarkowany.

„Dalej należy na nowo poważnie napomnieć, że jakkolwiek wolno przy karaniu używać cienkich prętów lub różgi, używanie innych przedmiotów, jak n. p. linki lub laski, służących do pokazywania na mapie, dalej bicia książkami, policzkowanie lub bicie po głowie, uderzanie w piersi, plecy lub inne części ciała, targanie za włosy lub uszy, gwałtowne potrząsanie i szamotanie dzieckiem i t. p. czyni postępowanie nauczyciela karygodnym i że karanie tak nieuzasadnione, lekkomyślne, lub nawet z przyzwyczajenia pochodzące, jak i zastosowywanie kar cielesnych przy słabych postępach, małym uzdolnieniu lub nieznanecznych przewinieniach dzieci bezwarunkowo musi podlegać karze.

„Aby uniknąć o ile możności wykroczeń przy karaniu, należy w szkołach, które- ni kieruje rektor lub nauczyciel główny, zastosowywać kary cielesne tylko za zezwoleniem kierownika szkoły; w innych szkołach należy postarać się o pozwolenie inspektora

43)

## „HALLALI!“

Fowiesć

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XXXVII.

(Ciąg dalszy).

Spojrzała z miłością na syna.

— Widzisz — rzekła z przekonaniem — jakiego to cię wychowała!

Eustachy uśmiechnął się.

— Cóż ojcze? — zapytał. — Czy wie?

— Wie, wie. Chodzi, głową kręci, nie mówi; pytał tylko raz, czy ja nie wiem, ile ci za to zapłacił? Odpowiedziałam mu: „Nie wiem, co mi tam“. Ale na mieście się chwali. Słyszała Bartoszkiewiczowa jak do felczera mówił: „Mój syn do gazet pisuje“. Chcesz jeszcze kawy?

— Dziękuję.

— Bo jest.

— Dosyć mam.

Wylała więc resztę sobie.

— Widzi mama — rzekł Eustachy — że i ja coś potrafię.

— Widzę, widzę. Ja zawsze przecież wiedziałam, że ty masz głowę.

Miał ochotę przez chwilę przypomnieć matce tak długą i uporczywą do niego nie-

ufność, ale żał mu było zamącić jej szczęście obecne.

Dusza mu przytem nabierała czułością od słów, spojrzeń i pocałunków matki.

— Antek nie pisał? — zapytał.

— Nie pisał — odpowiedziała matka jakos chłodno.

I zwróciła oczy na Eustachego:

— Mój synu drogi... moja pociecho!...

Kiedy zaś zabierał się do wyjścia, powiedziała głosem poważnym i dźwięcznym, który trafił do głębin jego serca:

— Nie zaniedbuj swojej starej matki, drogie dziecko. Bóg ci będzie błogosławił w pracy i w życiu. Cóż ja mam na świecie oprócz was...

Łzy zaświeciły w jej oczach i skłoniła mu głowę na piersi,

Eustachy odrzekł wzruszony:

— Mateczko, będę przychodził często.

Objął ją ramieniem, przycisnął do siebie i pocałował w siwe włosy.

XXXVIII.

Eustachy przez dwa tygodnie nie wziął pióra do ręki, myśl mając rozerwaną przez wrażenia swojego debiutu. Powodziło mu się na polu literackim tak, jakby mu jaka wróżka dobroczynna a potężna najwygodniejsza pod nogi słała ścieżki, on przecież nie robił sobie z tego powodzenia wielkiej rzeczy, uważając, iż to, co go spotyka, jest ledwie ułamkiem jakimś tego, co mu się prawnie od życia i świata należy. A spotykały go wszędzie życzliwość i ciekawość, twarze uśmiechnięte i dłonie otwarte.

Hallali, poprzedzone rozgłosem, idącym ze świata literackiego, czytano pilnie w całym mieście i bardzo wiele rozprawiano o nowej powieści poczynającego autora.

Mówiono to i owo. Jedni spodziewali się więcej, inni co innego; tu i owdzie zaczęły podnosić głowę gniewy i syczeć zawiści. Jeden z młodych, ale już firmowych literatów, głośno przeciwko Hallali występował, wołając: „Co to jest? co jest?“ Inni jeszcze, należący do kół niechętnych Biegunowi ze względu na konkurencyjnych lub politycznych, pracowali nad tem przy okazji, aby zredukować coraz bardziej wzrastającą dobrą sławę Eustachego. Ale kończyło się ostatecznie na tem, że mówiono: „Talent, talent!“

Tymczasem Eustachy sprzedał wydawcy prawo wydania Hallali w książce i zaraz posłał dwadzieścia pięć rubli Annie, jako honorarium za lekcje, z listem dość długim i serdecznym. Poszedł potem na Gołębią ulicę.

— Mamo, mam trochę pieniędzy — powiedział — proszę powiedzieć, co mamie potrzeba?

Matce potrzebne było nowe ciepłe syberynowe okrycie.

Poszli zaraz je kupić.

— Przyszedł do mnie jeszcze raz Modzelewski, powiadam ci — mówiła mu po drodze — jeszcze się o ciebie pytał. Tak mi zadrżała głowa, tak mi zazdrościł. „Mnie Pan Bóg nie pobłogosławił“ — powiada. Ma on czterech synów, dwaj już dorodzi, bizuny takie, powiadam ci, że ha! I co? Uczyły się żaden nie chciał. Jeden dostał się na kolej — na konduktorzyne. Boże zmiłuj się — pobyl coś dwa lata i wyrzucił go; teraz ma dostać miejsce na statku. Drugi nigdy niczem nie był i nie

będzie, z łobuzami tylko kompanię trzyma aż go Modzelewski wyrzucił. Teraz chodzi po Gołębiej i strasznie się odgraża. Obywatelskie dzieci! Powiadam ci, stary mało co nie płakał przedemną. Ja też mu mówię: „Trzeba było lepiej wychować dzieci“. I o Antka pytał, i o Ninke. Powiedziała mi: „Już mi tylko jedno dziecko pozostało na głowie, ale ja się tam wcale nie martwię: trudniej było chłopców wyprowadzić na ludzi — a ot, czem są!“ Więc stary Modzelewski dopiero: „Jak to pani potrafiła pokierować dziećmi!“

Wróciła matka do domu w nowem okryciu syberynowem pełna tryumfu i dumy. Zaraz je też staremu pokazała.

— Patrz, to syn mi kupił!

I oświadczyła mu:

— Nie już od ciebie nie potrzebujemy, ani ja, ani Ninka. Chłopcy wzięli nas w opiekę. Oburknął się stary i powiedział:

— Nie, to nie!

I kontent był, że go wydatek minął. Wieczorem zaś, udobruchaną minę czyniwszy, obejrzał uważnie syberynowe okrycie, zapytał, czy jest nowe, czy trochę używane i czy na żydachs kupione i za ile?

Potem westchnął i wspomnił coś o reperacyach i podatkach.

Matka lekceważąco machnęła ręką.

— Toć cię nie proszę o pieniądze — rzekła.

I dodała z zaczepną stanowczością:

— I nigdy nie będę prosiła, bądź pewien.

(Ciąg dalszy nastąpi).



szkolnego, gdzie to jednak utrudniają, lub na to nie pozwalają stosunki lokalne, należy natychmiast po dokonaniu kary donieść inspektorowi szkolnemu o powodzie i sposobie ukarania. Młodych, jeszcze tymczasowo tylko zatrudnionych nauczycieli nie należy, o ile możliwości, w myśl wydanego w tym względzie rozporządzenia, ustanawiać jako samodzielnych; w żadnym jednak razie nie wolno im pozwalać na samodzielne wymierzanie kary cielesnej.

„Przedewszystkiem atoli uniknie się wykreśleń przeciw prawu wymierzania kar wtenczas, jeżeli nauczyciele zadanie swoje pod względem naukowym i wychowawczym będą pojmowali i wypełniali dobrze i jeżeli przy przestrzeganiu karności szkolnej trzymać się będą zasady, żeby — pominąwszy ciężkie, niewątpliwie bardzo rzadkie przewinienia — w ogóle kary cielesnej nie wymierzać. Oczywiście trzeba młodzież szkolną wychowywać i utrzymywać w ścisłym rygorze i porządku. Warunków tutaj nie należy jednak szukać w karach cielesnych, ale w całej osobie i postępowaniu nauczyciela, w jego wpływie wychowawczym na dzieci, w sposobie uczenia, w utrzymaniu dobrego zewnętrznego porządku w szkole. Tam, gdzie religijno-moralny charakter nauczyciela, jego sumienne wypełnianie obowiązków, jego poważne a zarazem pełne przychylności obchodzenie się z dziećmi jego skutecznym wykładem młodzież szkolną napętnia szacunkiem i miłością dla nauczyciela, tam, jak uczy doświadczenie, — pominąwszy rzadkie wyjątki zwyrodniałych dzieci — upadła powód do kar cielesnych, tak jak na odwrót uczy doświadczenie, że w szkołach, w których karzą bardzo wiele, powodu szukać należy w tem, że w postępowaniu i sposobie urzędowania nauczyciela, jego naukowem i wychowawczem działaniu panują znaczne niedomagania.“

Zapowiedziany na dzień 29 b. m. nowy wielki wiec polski w Poznaniu, przejmując obawę hakatystów tamtejszych. Dała temu wyraz *Posener Ztg.*, która namiętnie wystąpiła przeciw wiecowi, insynuując, że wiec ten jest świeżym wymysłem t. zw. partii dworskiej, obmyślanym na wyrwanie ludu z objęć partii ludowej, że jest on objawem tajnych knowań czy usiłowań wywołania z polskiej strony zamachu przeciwko państwu pruskiemu! Ponieważ zaś delegaci zgłaszają się do udziału w wiecu parafiami, przeto *Posener Ztg.* podstępnie woła: „Jako? gminy parafialne użyte być mają do agitacji politycznej?“, przedstawiając rzecz tak, jak gdyby reprezentacje i zarządy parafialne wzięły organizację wiecową w swoje ręce i pragnąc w ten sposób sprawić, aby odium za urządzenie wiecu spadło na Kościół i na władze parafialne. Dzielną odpowiedź temu pełnemu perfidy artykułowi hakatystycznego organu dały natychmiast dzienniki poznańskie, wykazując zupełną bezpodstawność wszystkich zarzutów, i podnosząc, że wydobywanie przestarzałych argumentów o antagonizmie między partją dworską a partją ludową nie przeszkodzi wszystkim Polakom stawić się ramię przy ramieniu do wspólnego dzieła i czynu obywatelskiego. „A jeżeli *Pos. Ztg.* — pisze *Dziennik Poznański* — liczy na taki sukces, jaki odnio-

sła w sprawie Zjazdu przyrodników i lekarzy, to jej powiemy na ucho otwarcie, że zakaz wiecu posunąłby sprawę polską dalej, niż pięć wieców odbytych przykładnie“.

Prawo rentowe, jak wiadomo, póty było niemile hakatystom, aż za ich wpływem przed 4 laty wyszło rozporządzenie, uniemożliwiające Polakom korzystanie z tego prawa. To też, do r. 1896 na podstawie prawa tego utworzono 2470 polskich włości rentowych, w r. 1897 już tylko przybyło 178 polskich, a to tylko takich, które przed rozporządzeniem już zatwierdzone zostały. Ogólna liczba wszystkich włości rentowych, utworzonych do końca 1898 roku obejmuje 7824 gospodarstw rentowych z obszarem 36.447 hekt.

Przed niedawnym czasem zaprzestano w Jaksicach, w powiecie inowrocławskim, podobnie jak w wielu innych miejscowościach, z ustąpieniem nauczyciela Polaka (p. Skowronskiego), nauki religii w polskim języku i zaprowadzono wykład niemiecki we wszystkich oddziałach. Na podanie ojców rodzin nadeszła niedawno zagadkowa trochę odpowiedź, że rencyja zarządziła już „co uważała za potrzebne“. Teraz donoszą *Dziennikowi Kujawskiemu* z Jaksic, że już od Zielonych Świątek — ponieważ miejscowi dwaj nauczyciele nie władają językiem polskim — przybywa tam co srode i sobotę dwóch nauczycieli z Inowrocławia, którzy udzielają działu szkolnej w trzech niższych oddziałach nauki religii w polskim języku. Jedynie w najwyższym oddziale odbywa się nauka ta w języku niemieckim. Dzienniki poznańskie zaznaczają, że przykład ojców rodzin w Jaksicach powinien zachęcić innych do upominania się o swe prawa.

Zamieszkały w Berlinie p. Maksymilian Woszczyński zgłosił niedawno w urzędzie stanu cywilnego narodziny swego syna, a jako imiona dziecka podał „Wojciech Władysław“. Urzędnik nie chciał jednak imion tych zapisać w rejestrze, wywołując, że p. W. powinien je podać w języku niemieckim. W skutek tego p. Woszczyński zwrócił się do sądu ziemianckiego, który wydał wyrok dla niego korzystny. Wyrok ten, podany w oryginale pisze *Dzienn. Berliński*, zaznacza: „iż wybór imion dziecka przysługuje ojcowi tegoż i tenże o tyle tylko jest ograniczonym, że nieprzystojne albo rażące imiona są wykluczone; dalej, iż zgłoszone przez żalącego się do zapisania imiona jego syna „Wojciech Władysław“ nie dają powodu do żadnej wątpliwości; iż konieczność prowadzenia rejestrów w języku niemieckim nie wyklucza wyboru imion w obcym języku, ponieważ poświadczenie, że takie imię zostało nadane, dzieje się zawsze w języku niemieckim“ wobec tego urząd stanu cywilnego w Berlinie, ma zgłoszone do zapisania przez żalącego się imiona „Wojciech Władysław“ zapisać w rejestrze narodzin.

Wyrok ten — piszą dzienniki poznańskie — nowym jest dowodem, że nie trzeba się odstraszać, lecz dochodzić na każdym kroku swych praw. Słusznie p. Woszczyński piękny z siebie dał przykład.

Towarzystwo zwalczania gry hazardowej odbyło świeżo pierwsze zebranie, celem ułożenia programu działalności. Wybrany na zebraniu komitet ścisły opracuje memoriał,

streszczający plan działalności Towarzystwa. Szereg członków Towarzystwa rośnie z dniem każdym. Lista członków otwarta jest także dla kobiet, które bardzo skutecznie mogą popierać działalność Towarzystwa.

## Z Sejmu pruskiego.

Na wtorkowym posiedzeniu Izby posłów sejmiku pruskiego, dłuższą dyskusję wywołał między innymi wniosek wolnomyślnych posłów niemieckich Kolischa, Kindlera i tow., żądający pomnożenia reprezentantów w miastach i gminach wiejskich w sejmikach powiatowych W. Ks. Poznańskiego. W dyskusji zabierał głos także poseł Mizerski w imieniu Koła polskiego, rozszerzając powyższe żądanie na zaprowadzenie w Poznaniu ordynacji powiatowej w takiej samej formie, w jakiej ona obowiązuje w całych zresztą Prusach, — oraz minister spraw wewnętrznych hr. Recke, który utrzymywał, że narodowe stosunki w W. Ks. Poznańskim nie pozwalają wprowadzić tam zmiany w dotychczasowej ordynacji powiatowej.

Przebieg dyskusji był w głównych zarysach następujący:

Poseł Kolisch z wolnomyślnego zjednoczenia zwrócił nasamprzód uwagę, że w sejmie reprezentanci najróżniejszych stronnictw byli zawsze zdania, iż skład sejmików powiatowych w Poznaniu odpowiadać winien więcej liczbie ludności i jej sile podatkowej. Obecna ordynacja powiatowa jest przestarzała, datuje się bowiem z roku 1828 i opiera się na konstytucji stanowej. Skutkiem tego panują obecnie w Poznaniu nieznosne stosunki w tym względzie, w szczególności miasta mają na sejmikach reprezentację wcale nieodpowiednią. W powiecie gnieźnieńskim n. p., liczącym 50.000 mieszkańców, przypada na miasto Gniezno z liczbą 21.000 mieszkańców tylko 3 reprezentantów w sejmiku powiatowym wobec 34 właścicieli dóbr rycerskich i 2 reprezentantów gmin wiejskich. — W powiecie leszczyńskim, liczącym 39.000 mieszkańców, z których jedna trzecia przypada na miasto Leszno, zasiada w sejmiku 27 właścicieli dóbr rycerskich, 3 reprezentantów dóbr gmin wiejskich i 4 reprezentantów miast. Stosunków tych nie można wcale uniewinniać względem na ewentualne osłabienie niemieczyny przez większe uwzględnienie miast i gmin wiejskich; przeciwnie, zdaniem mówcy, przy dzisiejszych stosunkach może się utworzyć polska, wroga niemieczynie większość w sejmikach powiatowych. Dla tego wnosi mówca o rozszerzenie ordynacji powiatowej z roku 1872 także na Wielkie Księstwo Poznańskie.

Następnie zabrał głos minister hr. Recke. Prosił on, aby nie przyjmować wniosku. — W sejmikach powiatowych jest reprezentacja stanów, właścicieli dóbr rycerskich, miast i gmin wiejskich. Na kwestję zaprowadzenia ordynacji powiatowej w Poznaniu można się zapatrywać rozmaicie. Rząd nie uważa jej za pożądaną. Tego zdania był już dawniejszy minister Herrfurth, a ówczesne wątpliwości —

narodowe przeciwieństwa w Poznaniu — istnieją jeszcze dzisiaj.

Już w roku 1889 przy obradach nad ustawą samorządu dla W. Ks. Poznańskiego zastanawiano się nad tem, czy nie należy ordynacji powiatowej z roku 1872 całej lub z pewnemi zmianami zaprowadzić także w W. Ks. Poznańskim. Rząd sądził wówczas, że z narodowych względów nie wypada również tego czynić. Później zarządzone badania doprowadziły znowu do zupełnie negatywnego rezultatu. Rząd i dziś jeszcze jest zdania, że stosunki narodowe chwilowo na zmianę ordynacji powiatowej nie pozwalają i że w interesie niemieczyny nie może zrezygnować z silniejszej reprezentacji niemieckich właścicieli dóbr w sejmikach. Każda drobna nawet w tym kierunku zmiana byłaby zmianą systemu. Zresztą gminy wiejskie nie domagały się nigdy zmiany obecnej organizacji. Jeżeli stosunki się zmieniają, to i rząd zdecyduje się na usunięcie istniejących braków. Rząd sądzi jednak, że obecny system stanowej reprezentacji należy i w przyszłości utrzymać. Minister zakończył prośbą, aby Izba nad wnioskiem przeszła do porządku dziennego.

Następny mówca, konserwatysta, p. Lewald, landrat w W. Ks. Poznańskim, wyraził imieniem swych politycznych przyjaciół nadzieję, że także dla dzielnicy poznańskiej nadejdzie chwila zaprowadzenia ordynacji powiatowej, ale obecnie tego uczynić nie można. Mówca twierdził, że zaprowadzenie ordynacji powiatowej z r. 1872 w Księstwie wywołałoby bardzo niebezpieczną walkę narodowościową. Stronnictwo konserwatywne jest jednak zdania, że pojedynczym miastom i gminom wiejskim (t. j. zgermanizowanym) można by udzielić odpowiedniejszej reprezentacji w obrębie istniejącej ustawy. Spodziewać się należy, że komisja, której stronnictwo proponuje oddać wniosek, znajdzie właściwą drogę. Mówca ostatecznie musiał przyznać, że dotychczas obie narodowości pracowały w sejmikach powiatowych zgodnie, twierdził jednak, że stałoby się inaczej, gdyby zmieniono obecny system.

Poznański poseł Kindler przedstawił szczegółowo dysproporcję, jaka zachodzi na sejmikach między reprezentacją miast a właścicielami dóbr rycerskich. Miasta płać często blisko połowę wszystkich podatków w powiecie, a na sejmikach mają ten sam głos, co właściciele dóbr rycerskich, którzy często wcale nie płać podatku dochodowego.

Narodowo-liberalny poseł Seer przemawiał przeciw wnioskowi, poczem zabrał głos poseł Mizewski. Z lakonicznego streszczenia przemówienia polskiego posła, które podają dzienniki berlińskie, wiadomo na razie, dopóki dzienniki poznańskie nie otrzymają całej osnowy mowy p. Mizewskiego, tyle tylko, że p. rada Mizewski zaprzeczył twierdzeniu, jakoby zaprowadzenie ordynacji powiatowej w dzielnicy poznańskiej wywołało agitację polską. Sejmik powiatowy nie ma w ogóle sposobności do prowadzenia polityki i obie narodowości dotychczas pracowały wspólnie w zgodzie, a największy czas, aby zaprowadzić wreszcie ordynację powiatową w Ks. Poznańskim. Jakkolwiek życzenia Koła polskiego sięgają dalej, niż wniosek wolnomyślnych, to

4)

## CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

### IV.

(Ciąg dalszy).

Ale trudno było kazać zamilknąć Aurorze, gdy jej ciekawość była rozbudzona, tembardziej, że Roberta szczerze lubiła.

— Jesteś chory?... Czy miałeś niepowodzenie w kartach, w klubie?... A może coś napisali na ciebie?... —

— Ma to niepowodzenie, że siedzi koło ciekawskiej, która go zamęcza swojemi pytaniami! — zawołał Rival, chcąc jej przerwać. Ma zmartwienie i koniec!... Jeszcze raz proszę bądź cicho! Widzisz sama, że nie chce ci odpowiadać!

— Ba! — odrzekła zasmucona nagle, nie potrzebując, żeby mi mówił, bo sama rozumiem.... Jego zmartwienie, dodała z westchnieniem współczucia, to nie jest nowo narodzone, którego nam do chrztu przynosi i znam dobrze jego imię.... i kumę i wszystkich....

— Dość!... czy będziesz już raz milczeć?

— Ha, zapewne, zamilknę, mówiła dalej pogodnie, opierając się łokciem na stole i składając brodę na rękę. Ja wiem dobrze, o czem można mówić a o czem nie. Nie ja przecież, która widziałam grupę Puget'a: „Cztery części świata....“

— Jest ich pięć! — przerwał Rival, który wiedział, czem ją można było zmieszać.

— Tak, mój drogi, pięć, jeżeli sobie życzysz, dla amatorów, którzy mają za wiele miejsca pustego w swoich galeriach obrazów.... dodała z wyniosłą ironią. Czy myślisz, że mnie zdurzysz?... Urodzony w Marsylii w roku 1622... —

— Kto taki?

— Puget. To jest wyryte na piedestalu.

— Ach! — zauważył Rival z roztar-gnieniem, zadowolony ze zmiany toku jej myśli.

— Z tem wszystkiem — ciągnęła dalej Aurora — czy myślisz, że ja niewiem, że Szwecya leży koło Rosyji.... choćbyś mi nie był tego powiedział parę dni temu! Bywają ładne, nie przeczę, te Rosyjanek.... Ale to nie są kobiety dla nas. Za zimne.... nie wspominając już o zwyczajach narodowym zabijania ludzi pod knutem, jak to się widzi na obrazie Chacart.... Robert jest nadto miłutki dla niej, oto wszystko.... A gdyby chciał tylko mnie posłuchać... —

Rival rzucił z gniewem serwetę i powstał szybko od stołu, co przerwało mowę Aurory.

— Chodźmy do pracowni! — szepnął do Roberta i wyszli razem.

### VI.

— Czy wiesz, że ciebie ani na krok nie opuszczę — rzekł Rival do przyjaciela, gdy się nareszcie znaleźli sami. — Albo daj mi słowo honoru, że nie zrobisz żadnego głupstwa, inaczej ztąd nie wyjdiesz.

Robert wrzucił ramionami.

— Dobrze, dobrze! mam gdzie ciebie umieścić i dać wszystko, czego ci potrzeba. Pokój dla ciebie jest zawsze gotowy.

— A to co znowu! czyż mnie masz za dziecko?... — zawołał Robert.

— Najzupełniej!... A oprócz tego, uważam ciebie za nawiedzonego dziwaczem szaleństwem chorego, którego trzeba pilnować i pielegnować.... Och! nie wszczynajmy dysputy!... Wiem wszystko co mi chcesz powiedzieć! Ale co do mnie, oto co ci oświadczam: Jestem twoim przyjacielem, kochamy się.... Nadto często dawnymi czasy pożyczaliśmy sobie wzajemnie ubrania, aby jakkolwiek kłótnia nas rozdzieliła. Zresztą jestem silniejszy od ciebie.... I chociażbym nawet miał zawołać policyj na pomoc, albo zamknąć ciebie w domu obłąkanych.... —

— Proszę! aż tak srogo? — zawołał ironicznie Robert, który rzucił się na otomanę w złamanej postawie.

— Tak jest!... Nie masz co tak patrzeć na mnie!

— A więc znajdujesz, że mi jeszcze nie dosyć!... A kiedy przychodzę do ciebie, do mego przyjaciela, do brata, jak powiedziałeś, ty także chcesz dorzucić do mojej niedoli twoją część zdrady, gorczy.... podłości!... —

— Dobrze, dobrze! możesz mnie znieważać! nie krępuj się.... to leży w programie sytuacji. Jesteś nieszczęśliwy, szalony, rozpaczony.... Ale gdybym ja był na twoim miejscu i gdybym powziął zamiar rzużenia się z wysokości wieży Notre-Dame, nie dałbyś mi tego uczynić, prawda?

— Nie przeszkadzałbym ci, przysięgam!... Gdybyś cierpiał tak, jak ja.... —

— Otóż właśnie z powodu tego, jak cierpisz, nie puszczę cię od siebie. Jesteś pijany zmartwieniem, nie jesteś przy zdrowych zmysłach.... —

— Prawdopodobnie, bo liczyłem na ciebie, jak na człowieka z sercem.

— Idź dalej! Ulżyj sobie!... — mówił Rival, przechadzając się po pracowni.

Chwilę trwało milczenie.

— Słuchaj! — zawołał Rival, stając nagle przed nim — czy chcesz, żebym ci uczynił pewną propozycję?

— Jak?... —

— Aby mnie przekonać.... i samego siebie, że ci nie pozostaje nic więcej, jak palić w łeb?... Jeżeli za ośm dni oświadczysz mi z całym spokojem, że masz już dosyć.... —

— Dasz mi wtedy swoje pozwolenie?... dodał Robert z gorzkim uśmiechem.

— Ależ, bądźle, jeżeli do tego czasu Krystyna, która prawdopodobnie ciebie kocha i ma tylko przewróconą głowę.... jeżeli wróci do ciebie rozpaczona?... Jeżeliby, do tej pory jej małżeństwo się zerwało?... —

Robert znowu ramionami dzwignął, nie odpowiadając.

Ale Rival zrozumiał w mgnieniu oka, że dotknął jedynej czułej struny, jaka w nim jeszcze drgała.

Zaczął więc kuć żelazo póki było gorące, przedstawiając Robertowi, że to bardzo prawdopodobne, że nawet pewne! a najpewniej ciotka ją do tego zerwania namówiła! Kto wie, czy biedna dziewczyna nie zapłakuje się z rozpacz! A ciotka? kto nie wie, czy nie chce zacieśnić więzów między nimi, udając, że dla niego poświęca się świętą więź z księciem, który poprostu gra rolę przynęty.... Pięknie by Robert wyszedł, gdyby przeciął pasmo dni swoich, jak drugi Romeo!... Chociaż, co do przyszłości, Rival nie bardzo będzie rad ożenieniu się jego z artystką.... Życie teatralne odstraszy szybko Roberta a ciągle podróże z Petersburga do Londynu, z Hiszpanii do Ameryki tak mu czas zapelnia, że nie będzie miał ani chwili wolnej do pracy.... pracy twórczej, która przedewszystkiem jest prawdziwym i jedynym celem, dla którego człowiek został stworzony.

(Ciąg dalszy nastąpi).



jednakże Koło godzi się na wniosek, uważając go za najmniejszy wymiar sprawiedliwości.

Wolnokonserwatywny poseł br. Zedlitz oświadczył, iż stronnictwo mowcy trzyma się zasady, że skoro tylko pozwolą na to stosunki narodowościowe, należy zaprowadzić ordynację powiatową w Poznaniu z 1872 r. Jeden z następnych mówców dep. dr. Ernst (wolni. zjedn.) wyraził zdanie, że miasto w poznańskim mają być główną podporą niemieczyzny, ale należy im też udzielić odpowiedniej reprezentacji na sejmikach powiatowych.

Ostatecznie wniosek dep. Kolischa i Kindlera przekazała Izba komisji, składającej się z 14 członków.

## Sprawy finlandzkie.

Dziennik rosyjski *Birż. Wiedomości* pisze tak o zamiarach rządu rosyjskiego „zblżenia“ Finlandyi do całej Rosyi, a w szczególności o przeprowadzeniu tam zamierzonej reformy wojskowej:

„Pierwszym projektem prawodawczym, który ma być przedstawiony rosyjskiej radzie państwa po przejrzeniu go w sejmie finlandzkim, jest projekt rewizji ustawy o służbie wojskowej. Zamknięty świeżo sejm nadzwyczajny w Helsingforsie wyraził już swe wnioski co do tego projektu, ułożonego przez komisję utworzoną przy sztabie głównym. Zmiany, jakie projekt wprowadza do obowiązującej obecnie ustawy finlandzkiej o służbie wojskowej z r. 1878, streszczają się w poniższych punktach: Zaprojektowano usunąć z liczby praw zasadniczych wszystkie przepisy obowiązujące obecnie ustawy z r. 1878, które to przepisy mają przeważnie charakter wojskowy, a mianowicie określają cel i znaczenie wojska fińskiego, skład tegoż wojska, znaczenie losowania, liczebność siły bojowej Finlandyi, terminy służby, sposób mobilizacji i uzbrojenia, jakoteż zwolnienie rezerwy. W rzędzie zasadniczych punktów ustawy mieściło się także postanowienie, że oficerowie rosyjscy nie mogą służyć w wojskach fińskich i instytucjach wojskowego zarządu kraju.

„W dalszym ciągu komisja uznała jako sprzeczne z organizacją armii i z zadaniami obrony państwa dążenie senatu i sejmu do tego, by wojsko fińskie postawić w najmniejszej o ile można zależności od władz wojskowych i rządów państwa. Do rzędu faktów o tem świadczących należy postawienie na czele wojsk fińskich generał-gubernatora finlandzkiego, a nie dowodzącego wojskami rosyjskimi, konsystującymi w Księstwie, składanie raportów władzy zwierzchniej w sprawach prawodawczych i gospodarczych wojska fińskiego nie przez ministra wojny, lecz przez sekretarza stanu Księstwa. Skutkiem ostatniej tej okoliczności z pod władzy ministra wojny wyjęto obszerne i ważne dziedziny prawodawcze i ekonomiczne, a stosunek jego do wojsk fińskich zredukował się do dziedziny ściśle administracyjnej (mianowania, translokacje, odznaczenia oficerów i t. p.), szczególnie gdy się zważy, że według tejże ustawy senatowi Finlandyi, instytucji cywilnej, przyznano prawo czynienia przedstawień w sprawie kompletowania sił bojowych kraju, w sprawie ćwiczeń i t. p.; wreszcie w charakterze najwyższego sądu wojskowego wyjaśnia senat nawet pojęcie o dyscyplinie wojskowej.

„Następnym punktem, którego zmiany domaga się komisja, jest przysięga. Forma przysięgi dla całej armii powinna być jednokrotna, na co istnieje już pozwolenie carskie, wyrażone w adnotacji cara w d. 24 stycznia r. b., napisanej na raporcie ministra wojny: „forma przysięgi, wskazana w prawie dla całej armii rosyjskiej, winna obowiązywać także jej części — wojska fińska“. Ostatnia wreszcie i najważniejsza zmiana, wprowadzona przez projekt, tyczy się postawienia Finlandyi w równych z cesarstwem warunkach pod względem osobistych i finansowych ciężarów służby wojskowej. Obecnie Finlandzcy spełniają służbę wojskową na szczególnie lekkich warunkach; w Finlandyi bowiem przyjmuje się na służbę 9.6 pre. ogólnej liczby osób, podległych superrewizji, gdy w cesarstwie przyjmuje się 36 pre. Tak więc ciężar powinności osobistej Finlandyi jest 3 3/4 razy lżejszy, niż w całej Rosyi. W równie pomyślnych warunkach znajduje się Finlandia pod względem finansowym; cesarstwo wydało na obronę przeszło 18 pre. swego budżetu, a Finlandia 16 pre., a były nawet okresy (rok 1862 do 1870) gdy przeznaczała zaledwie 6.5 pre. Zrównanie Finlandyi z cesarstwem i wprowadzenie rosyjskiej normy osobistej służby wojskowej postanowiono uskutecznić w ciągu lat dziesięciu, z podniesieniem kontyngentu rekrutów w ciągu pierwszego siedmioletnia o 2.7 pre., a w ostatnich trzech latach o 2.5 pre. Zarazem uznano za rzecz konieczną nowożeńskich, pozostałych po skompletowaniu wojsk fińskich, mianować na służbę do wojsk fińskich, stojących zarówno w Finlandyi jak i w najbliższych guberniach petersburskiego okręgu wojskowego. Co do wyrównania strony

finansowej, komisja przyjęła za podstawę oznaczenie wydatków wojskowych, przypadających na duszę, z czego okazało się, że suma, jaką Finlandia dodać musi do swych wydatków, wynosi 3,783.901 rubli. Suma ta ma być przeniesiona ze skarbu finlandzkiego jako zasilek do ogólnych zasobów pieniężnych skarbu rosyjskiego, z którego obecnie czerpie się wszystkie wydatki na obronę kraju, z którego będą nauczani i utrzymywani nowozaciężni fińscy, przyjęci na służbę do wojsk rosyjskich. I tutaj, aby o ile można najmniej obciążyć skarb finlandzki, komisja uznała za stosowne doprowadzić zasilek do obliczonej sumy w ciągu lat dziesięciu, t. j. w ciągu trzech okresów sejmowych. W tych warunkach nowy wydatek wojskowy nie może stać się uciążliwym dla skarbu finlandzkiego, albowiem średni doroczny naturalny przyrost budżetu finlandzkiego pokrywa zupełnie nadwyżkę, potrzebną na wydatki wojskowe.

## KRONIKA

Lwów, 9 czerwca.

— **Wystawa paryska.** We czwartek 8 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Namiestnictwa posiedzenie ściślejszego komitetu dla spraw wystawy paryskiej w r. 1900, pod przewodnictwem wiceprezesa komisji krajowej, radcy Dworu p. Frankego.

Stosownie do poprzednich uchwał komitetu, wystawione będą w Paryżu w pawilonie, specjalnie dla Galicji przeznaczonym, najwybitniejsze rzędy krajowego przemysłu artystycznego i domowego w formie stylowego „Intérieur“. Szczegółowe plany wystawy wypracował dyrektor szkoły przemysłowej zakopańskiej ces. radca p. Edgar Kovats, posługując się szkicem, postawionym przez s. p. Juliana Zacharyasiewicza, który pierwotnie tym planem się zajmował. W tym pawilonie znajdą pomieszczenie artystyczne meble i sprzęty zakopańskie i hucańskie, makaty buczańskie, kilimki, hafty, rzeźby w drzewie, okazy ceramiki i ślusarskie wyroby. Wszystkie przedmioty będą ściśle stylowo wykonane, tak, że całość, nie mniej jak pojedyncze szczegóły dadzą dokładny obraz o kierunku i stylach naszego rodzimego przemysłu artystycznego.

Zagaiwszy posiedzenie radca Dworu p. Franke zdał sprawę z dotychczasowych czynności i z rokowań przeprowadzonych z generalnym komisarjatem, co do zapewnienia odpowiedniego pomieszczenia, przyczem doniósł, że nasz pawilon graniczyć będzie z pawilonem czeskim i styryjskim.

Następnie p. Kovats przedstawił zgromadzonemu szczegółowe plany pawilonu i przedłożył wnioski, co do rozdania zamówień na wykonanie pojedynczych części pawilonu, sprzętów, robót artystycznych i innych.

Komitet z uznaniem dla projektodawcy aprobował plany i zastanawia się nad dalszym przeprowadzeniem projektu, postawiwszy za zasadę, że przy rozdaniu robót wszystkie części kraju winny być o ile możliwości równorzędnie uwzględnione. Przyjęto także do wiadomości zestawienie kosztorys, który znajdzie pokrycie w subwencji, udzielonej przez kraj i Rząd na ten cel. Wreszcie postanowił komitet dołożyć starania, aby pawilon po zupełnym wykończeniu, choćby przez krótki czas, mógł być wystawiony we Lwowie dla przedstawienia go szerszej publiczności, zanim zostanie do Paryża wysłany.

† **Emilia Mnisek Tchorznicka**, wdowa po s. p. Konstantym, byłym dyrektorku filii Banku hipotecznego w Krakowie i właścicielu dóbr, a matka JE. P. Prezydenta wyższego sądu krajowego, oraz pani Lipskiej, zmarła wczoraj późnym wieczorem we Lwowie, po kilkudniowej zaledwie chorobie na zapalenie płuc. Zmarła liczyła lat 78. Zgon s. p. Emilii Tchorznickiej wywołuje w szerokiej kołach miasta serdeczne i gorące współczucie dla dotkniętego tak ciężko tym ciosem P. Prezydenta Tchorznickiego i jego rodziny.

Pogrzeb s. p. Emilii odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. o godzinie 5 po południu na ementarz Łyczakowski z domu żałoby, ul. Kościuszki 20.

— **Wyścigi wiosenne w Krakowie.** Krakowski sekretaryat wyścigów konnych gorliwie pracuje nad uświetnieniem pięciodniowych wyścigów konnych, jakie się w tym roku odbyły mają w dniach 15 do 19 b. m.

— **Upadłości.** Wiedeński „Związek wierzycieli“ ogłasza następujące upadłości: Ignacego Martynowicza, właściciela drogueryi w Przemyslu; Marjamy Steinholtz, handlarzki towarów mieszaných w Mielnicy, oraz Leizera Rubinfeld, kupeca we Lwowie.

— **Z Krynicy.** Druga lista gości, przybyłych do Krynicy od d. 26 do 31 maja r. b., wykazuje osób 134. Nadto osób, które przybyły do Krynicy nie w celach kuracyjnych, było w tym czasie 48.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Haliżu, dr. Adolf Ząbecki, adwokat krajowy, w 38 roku życia.

W Stanisławowie, Julia z Kucharskich Spilezyńska, w 52 roku życia;

Jakób Gatnikiewicz, w 43 roku życia.

— **W Austrii Górnej** doszczętnie zgorzała miejscowość Ottensehein. Pod gruzami zawałonych domów dwie osoby poniosły śmierć. Jeden strażak umarł z ciężkiego poparzenia. Dwie kobiety nie zdołano odszukać, prawdopodobnie zginęły w płomieniach.

— **Ze wspomnień frenologa.** O jednym ze słynnych frenologów angielskich, który świeżo objechał z wykładami ważniejsze miasta Wielkiej Brytanii, opowiadają dzienniki angielskie fakt następujący: Po wykładzie profesor zwykł był wzywać na estradę obecnych z publiczności i demonstrował na ich czaszkach prawdy naukowe, przed chwilą wygłoszone. Pewnego dnia, gdy zaczął wykład o kryminalistyce, zapytał, czy nie ma wśród publiczności kogo, kto by choć przez czas krótki przebywał w więzieniu. Dodał przytem, że bez wątpienia „wśród szanownej publiczności“ zbrodniarzy pospolicznych nie ma, może się jednak znaleźć ktoś, kto odcierpiał karę za przestępstwo polityczne, pojedynkę, mimowolne zadanie komuś rany lub śmierci i t. p. Na wezwanie profesora powstał z dalszych rzędów człek barczysty i potężnie zbudowany. „Aha! — zapytał profesor, uradowany, że wreszcie znalazł przedmiot do demonstracji — więc byłś pan w więzieniu?“ „Byłem“. „Jak długo?“ „Dwadzieścia lat“. Profesor, zatarłszy ręce z zadowolenia, posadził indywiduum na krześle do doświadczeń i, położywszy ręce na głowie potężnie zbudowanego jegomości, mówił: „Panie i panowie! Oto wzorowy model czaszki przestępcy! Tu możecie badać objawy zewnętrzne spazienia charakteru. Brak tu wszelkiego poczucia godności osobistej przy wybitnych śladach rozwoju instynktu niszczącego. Czy wolno zapytać, jakiego rodzaju przestępstwo pan popełnił?“ „Żadnego przestępstwa nie popełniłem“ — odrzekł wreszcie indywiduum. „Jako, nie? a cóż pan był dwadzieścia lat w więzieniu?“ „Za nic — odparkł nieznajomy — przez dwadzieścia lat byłem starszym strażnikiem więzienia...“ Odtąd frenolog zaniechał podobno demonstracji na osobach z pośród „szanownej publiczności“.

— **Ciekawe wyścigi** urządził przed kilku dniami jakiś komitet w parku nowojorskim. Uczestnikami w wyścigach byli: „Sid“, słoń, największy, jakiego wyszukać było można kierowany przez swego dozorcę, welocyped, który dosiadł jeden ze znanych wyścigowców amerykańskich, samochód, czyli powózka bezkonna, elektrycznością pędzona, którą powoził zawodowy maszynista, „Australian Ben“, 6-letni koń, chluba cyrku nowojorskiego, i wreszcie „Ben Ali“, długowłosey arabski wielbłąd, kierowany przez swego właściciela. Zwierzęta, które od setek lat są powolne rełom człowieka, miały stoczyć walkę z najnowszymi wynalazkami. Nadeszła chwila rozpoczęcia wyścigów. Po krótkim przedwstępnym galopie rozporządzone, że wielbłąd i słoń wyścigi rozpocząć miały, w krótkich ustępkach zaś puścić się miały w zawody: samochód, koń i welocyped. Porządek taki ustanowiono dla tego, że wielbłąd płoszył się przed samochodem, i że koń boczył się przed wielbłądem, podczas gdy słoń najlepsze miał zamiary przedniemi nogami zmiażdżyć cyklistę. Słoń i „Ben Ali“ jako pierwsi, dotrzymywali kroku: następnie wyjechał samochód i przebył już 1/3 mili, gdy pognął za nim koń, a nareszcie cyklista. Po krótkim czasie ścigający się zwarli w równej linii. Niestety okazało się, że tor wyścigowy był za wąski. Samochód obłożył jedną stronę, słoń zajął środek, a wielbłąd kłusował za nimi. Wreszcie stanęli u mety: jako pierwszy 12-letni, cztery tony ważący słoń, jako drugi kołownik, następnie samochód, wielbłąd, a na końcu koń. Publiczność śledziła wyścigi z niezwykłym zajęciem.

— **Sen — chorobą.** Podróżnicy po Afryce już nieraz zauważyli dziwną chorobę snu w rozmaitych okolicach afrykańskich, a mianowicie nad jeziorem Kongo, która znaczną liczbę ofiar sprząta ze świata. Obecnie można było obserwować i studiować ową chorobę także w Europie.

W szpitalu Charing Cross w Londynie zmarło w ostatnim czasie na ową chorobliwą sennosć dwóch chłopców murzyńskich, którzy pod koniec lata zeszłego roku w celu kuracji z Afryki do owego szpitala przesłani zostali. Mały spali przez przeszło 7 miesięcy z małemi przerwami a sztuka lekarska nie zdołała ocalić ich od śmierci; ograniczono się na badaniu przebiegu tej choroby.

Starszy z chłopców, nazwiskiem Eli Mboko, leżał zupełnie spokojnie z oczyma zamkniętymi, robiąc wrażenie silnego snu bez działalności władz duchowych, czyli bez sennych widziadeł. Chociaż przysuwano go czasami na krześle do kominka z ogniem, zdawało się, że obudzić się nie może. Jedynie podczas przyjmowania pokarmu i jeżeli go się silnie poruszyło lub krzyknęło, na chwilę odzyskiwał przytomność, odpowiadając kilku słowami na pytania, lecz niebawem znów we śnie się pogrążał. Ostatecznie popadł w febrę i nie ocknąwszy się wcale, wyzionął ducha.

Drugi, młodszy towarzysz niedoli, murzynek Tendo Mkaloo, niespodziewanie jakoby przyszedł do siebie, ożywił się, rozmawiał a nawet śmiał się tak, iż zaczęto mieć nadzieję, że zostanie przy życiu. Lecz nadzieja ta była płonna. Po

kilku dniach popadł w dawną chorobę snu i wśród silnych drgań cielesnych skonał.

Dotąd nie udało się lekarzom osiągnąć pozytywnych rezultatów, poczynionych co do tej choroby badań i spostrzeżeń.

## Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru.** Od kilku tygodni panuje na naszej scenie Bisson; co dni parę zjawiają się na afiszu teatralnym „Kontrolor wagonów sypialnych“, „Przeпад“, wczoraj zaś zawiązał najlepszy chyba ze wszystkich trzech, dobry nasz znajomy: „Pan dyrektor“. W satyrze tej na dzisiejszą Francję rolę tytułową odegrał p. Kamiński, a jeśli w „Rewizorze“, obok wyrazów prawdziwego uznania, wytknąłem mu otwarcie i niektóre drobne braki, to tym razem bez zastrzeżeń żadnych mogę napisać słowa najwyższej pochwały.

Znakomity artysta zaliczał już dawniej rolę „Pana dyrektora“ do najlepszych, wczoraj więc przekonał nas tylko raz jeszcze, że tak jest w istocie. Jego maska zewnętrzna, ruchy, głos, dystynkcyja i elegancja, ba — nawet kapitalnie skrojone ubranie, złożyły się na prawdziwy typ Paryżanina, wyższego urzędnika. Rola ta wymaga szczególnie w scenach z uroczą wdówką Zuzanną bardzo wiele miary artystycznej i finezyi, nie też dziwnego, że właśnie te jej ustępy wystudowały p. Kamiński najstaranniej, że tutaj właśnie pokazał swoje lwie pazury. Tak granego pana dyrektora nie prędko chyba zobaczymy znowu, bo też tylko prawdziwie dobry artysta zachować potrafi w tak wysokim stopniu granicę, poza którą ani na włos mu wychylić się nie można, żeby nie wpaść w brutalność lub nie zasłużyć na zarzut braku estetycznego smaku.

Sztuka wczorajsza, jak każde niemal wznowienie bez poprzednich kilku prób, chromała w scenach zbiorowych. Szczególniej akt pierwszy włócił się nadto powolnie i ospale, do czego przyczyniało się słabe pamięciowe opanowanie ról. Nie stosując tego zarzutu do wszystkich występujących w „Panu dyrektorku“ artystów, ale to pewna, że byli i tacy, którym on się zupełnie słuszenie należy. Pani Gostyńska w roli teściowej, emerytowanej kabalarki, była — jak zwykle — bardzo dobrą, pobudzała też licznie zgromadzonych widzów do homerycznych wybuchów śmiechu. Dzielnie jej sekundował p. Feldman w roli starego pieczeniara, Bouqueta, a zapomnieć również nie można i o p. Kliszewskim, jako podprefekcie Lambertin. Rola córki kabalarki spoczywała w dłoniach pań: Stachowiczowej i Kwiecińskiej; kolegami biurowymi podprefekta byli pp. Wostrowski, Wysocki, Kwiatkiewicz; merem p. Antoniewski, wóznym p. Walewski, subretką p. Rybicka. Cała ta drużyna dokładała wszelkich starań, aby stworzyć dla gry krakowskiego gościa tło najodpowiedniejsze.

**W Związku literacko-naukowym** toczyła się wczoraj wobec licznego bardzo audytoryum zajmująca, chwilami namiętna, ale zawsze poważna dyskusja o Słowackim i jego „Królu-Duchu“, na podstawie szeregu odczytów p. Jana Pawlikowskiego o utworze Słowackiego. Na wstępie przewodniczący p. Jan Pawlikowski streścił w kilku jedrnych słowach swoje odczyty, zwracając uwagę słuchaczy na te wytyczne i znamienne punkta, któreby powinny stać się przedmiotem dyskusji; jednym z najważniejszych było twierdzenie prelegenta, że Słowacki zwłaszcza w „Królu-Duchu“ stał się niejako ojemem dzisiejszego modernistycznego, nastrojowego i symbolicznego kierunku poetyckiego w Polsce.

Pierwszy zabrał głos dr. Moraczewski, który ze stanowiska nauk przyrodniczych oświecał kwestję kilku uwagami. Dr. Leser w dłuższym przemówieniu omawiał społeczne zasady Słowackiego. Odpowiedział mu prelegent, a p. Stan. Brzozowski w polemicznym tonie wystąpił w obronie nowych poetycznych kierunków i ich mistrzów. P. Jan Kasprowicz nawiązując do poprzednich przemówień, wśród oklasków, zastanawiał się nad literackim i społecznym stanowiskiem Słowackiego, i jego stosunkiem do prądów poetycznych obecnej chwili.

Rozprawy przeciągnęły się do późnej godziny. Wśród słuchaczy zwracał uwagę p. Przybyszewski, który wprawdzie głosu nie zabierał, ale którego nazwisko nieraz padło podczas dyskusji.

**Z teatrów wiedeńskich.** (Martwe miejsca. — Brak teatru. — Kainz w teatrze Raimunda. — Nestroy. — Ludowy teatr na Währingu. — Poczciwa publiczność. — Literatura za dobrych czasów — i stan dzisiejszy).

Sezon dobiegł do końca. Teatry, które jeszcze stoją otworem, ograniczają się na wznowieniach sztuk znanych, a niezadługo zamkną swe podwoje. Przez czas letnich miesięcy miasto o milionie mieszkańców zgłoła pozbawione jest teatru. Wiedeń, zda się, jedyna to w Europie stolica, gdzie *saison morte* kładzie kres wszelkiej inteligentnej rozrywce i gdzie obcy i przejezdni w ciągu lata nie wiedzą co począć z wieczorami. System ogródkowych teatrzyków zupełnie tu jeszcze nieznan; podobno jednak



powstał nareszcie, bliski zrealizowania, zamiar założenia sceny letniej. Potrzeba takiej sceny niewątpliwie istnieje. Dzisiaj jedynie w „Wenecji” w Praterze chroni się na lato muza w trykotach...

W tym roku jednak brak teatru nieco później, niż zazwyczaj, da się uczuć miłośnikom sztuki dramatycznej, bo do teatru Rajmuda zjedzie w lipcu na gościnne występy grono artystów z berlińskiego „Deutsches Theater” z wielkim Kainzem na czele. Repertuar tej trupy wzbudza wielką ciekawość i zapowiada szereg nowości, nieznanych w Wiedniu, jak n. p. komedję Hirschfelda „Pauline”, niedawną premierę berlińską, czteroaktowy realistyczny obrazek z życia młodej uczciwej kochanki, dalej Björnsona „Geografię i Miłość” i i. Kainz stara się także o pozwolenie odegrania zabronionej dotychczas w Austrii „Jugend” Halbego, która, zaznaczając tu mimochodem, wprawdzie *na pas mérité tant d'iniquité*, ale też bynajmniej *un tel excès d'honneur* jakim otoczono ją w Niemczech.

Obecnie zaś teatr Rajmuda przedstawia cały cykl Nestroya, tego ludowego „Arystofanesa” w starym Wiedniu, autora niezapomnianej u nas „Trójki Hultajkiej”. A publiczność szczerze nie zapomniała; uczęszczały satyryczny komizm fars Nestroya po dziś dzień nie stracił swego pieprzu i bawi wybornie.

Wielce ciekawym i poniekąd niespodziewanym okazał się rezultat pierwszego sezonu w nowym, przed pół wiekiem założonym „Kaiser Jubilaeums Stadttheater” na Währingu.

Jak wiadomo, teatr ten uchodził w Wiedniu za „antisemicki”.

Nie od rzeczy będzie przypatrzeć się bliżej stosunkom tej sceny, bo pouczające z nich wyciągnąć się dadzą wnioski. A w dyskusji teatralnej, która z okazji zmiany dyirekcji toczyła się niedawno w Krakowie i Lwowie, można było pod pewnymi względami powoływać się na ten nowy teatr wiedeński.

Teatr miejski na Währingu postanowił stosować się do potrzeb tak zwanej „szerokiej” publiczności. Jest to więc teatr tani, mieszczanski, *par excellence* familijny, a na jego repertuar składają się ma głównie produkcja popularna, produkcja domowa, oraz dzieła klasyków. Zdaniem założycieli „Stadttheater”, sceny Burgu i „Deutsches Volkstheater” (dodam w nawiasie, że „D. Volkstheater” stoi świetnie finansowo) mają poziom zbyt wysoki, dla ogółu nieraz nieprzystępny, oraz tendencje „kosmopolityczne”; ceny zaś miejsce nie są, zwłaszcza w Burgu, obliczone na kieszenie oszczędnych ojców rodzin i obywateli. Zaczem nowy teatr wytknął sobie odmienną drogę i taktykę.

Założony jednak pod egidą rządzącej w Radzie miejskiej partii, spotkał się od kolebki z niechęcią postępowej prasy i z pewnem lekceważeniem inteligencji. Niesłuszna byłoby atoli utrzymywać, by tendencje antisemickie przejawiały się w jakikolwiek sposób w artystycznym prowadzeniu teatru. Repertuar składał się przeważnie ze starych, ogranych po innych scenach, sztuk i z kilku mniej grywanych, słabszych utworów klasycznych.

I cóż na to powiedzieć: rezultat zadał kłam niepomysłnym wróżbom. Powodzenie przysłało słusznosci dyrektora. Bo nowy teatr zjednał sobie całą szeroką, przedmiejską, obywatelską publiczność. Żaden teatr wiedeński nie posiada tak naiwnej i niewybrednej i tak wdzięcznej publiczności: co teatr na Währingu. Śmieje się ona szczerze z najstarszych dowcipów, wzrusza serdecznie nawet fałszywą romantyką Halma — i uczęszcza do teatru, gdzie się bawi, a mózgu sobie suszyć nie potrzebuje... W ukończonym właśnie sezonie na każdym przedstawieniu było przeciętnie po 1500 widzów; kasa wykazała czystego dochodu przeszło 30.000 zł. Wielkie miały też powodzenie i uznanie popularne przedstawienia klasycznych dramatów dla uczniów szkół średnich.

Na uwagę zasługuje ustęp mowy dyrektora Müller-Gutenbrunn, wypowiedzianej na walnym zgromadzeniu akcyonariuszy teatru. Dyrektor podziwiał się, iż powstanie młode pokolenie poetów, które podejmie dawne dobre tradycje wiedeńskiej sztuki przed trzydziestu laty — i powiada:

„Poetyckie bogactwo dawnego Wiednia zdumiewa wobec tej biedoty, jaką dzisiaj spotrzegamy. Jeśli się zważy, że w Wiedniu prawie równocześnie żyli i działali: Grillparzer, Raimund, Bauernfeld, Mikolaj Lenau, Grün, Hebbel, Laube, Halm i lokalni pisarze Nestroy, Berg, Langer i i., i że ten szereg kończy się takim olbrzymem, jak Anzengruber, to stoi się wobec zagadki. Rozwiązanie jednak tej zagadki jest poprostu takie: niespodziany rozwój prasy wiedeńskiej, która wszystkie młode pióra zaprzęga do swej służby, zabił wiedeńską literaturę. Prasa przez lat trzydzieści pożerała wszystkie talenty... Trzeba przegladnąć feljton wiedeński, chcąc je odszukać. — Wiedeń był ongi centrum, warownią austriackiej literatury. Gdy ta warownia przeszła w ręce dziennikarstwa, obniżyło się także życie literackie na prowincji...”

Mowa wytyka następnie obecnej wiedeńskiej produkcji „internacjonalizm” i sądzi, iż modernistyczny dramat niemiecki znajduje się ciągle jeszcze „in den Flegeljahren des Naturalismus”.

Poglądy powyższe są wcale ciekawe — i odzwierciedlają także opinię pewnych kół — ale łatwo dałyby się wstrząsnąć i obalić. I tak n. p. połowa tylko wymienionych powyżej dawnych talentów może się zaliczać do rodowitych Wiedeńczyków. Dalej, jeśli istotnie talentów brakuje dobie dzisiejszej, to niekoniecznie prasie przypisać trzeba winę, ale powód główny leży w tem, że talenty nie rodzą się na zaważanie. Nie ma recepty na tworzenie talentów; jawią się, kiedy chcą. Na dnie teorii deterministycznej pozostaje zawsze pewien osad: niewytłomaczalna, to, co w potocznej mowie nazywamy przypadkiem... — Ale czyż doprawdy w austriacko-niemieckiej literaturze taka posucha panuje dzisiaj na talenty? Można by w odpowiedzi wymienić spory szereg wybitnych autorów i autorek; a w każdym razie dramat i komedia mają w Wiedniu zdolnych i interesujących przedstawicieli. Prawda jednak, że ani sztuki Schnitzlera, ani Bahra, aby tu tylko tych dwu wyszczególnić, nie wchodzą w ramy ludowego teatru na Währingu. *Lsz.*

**List Sienkiewicza.** Henryk Sienkiewicz wystosował z okoliczności setnej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina list do księcia Uchtomskiego, redaktora *St.-Petersburskich Wiedomosti*, treści następującej:

„Książę! Obchodzicie jubileusz największego waszego poety wśród nader smutnych dla was okoliczności. Głód sroży się w waszych prowincjach, a dzieci waszych włościan mrą z braku pożywienia i ze skorbutu. Niedola tych dzieci wzruszyła mnie i nasunęła mi myśl, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci waszego poety, a zarazem przyjaciela naszego Mickiewicza, jest przyjść w pomoc choćby skromnym datkiem tym, którzy cierpią i wyciągają ręce po ratunek.

I w tej myśli zwracam się do Pana z prośbą, byś zechciał w swoim uczciwym i odważnym dzienniku ogłosić moją następną propozycję:

Od lat kilku rozmaite pisma rosyjskie podawały przekłady moich utworów, a wielu księgarzy drukowało je w osobnych wydaniach. Oczywiście i pisma i wydawcy nie byłiby tego czynili, gdyby przynosiło im to straty, nie zaś zyski. Na powiększenie tych zysków mogło wpłynąć i to, że nigdy nie upominałem się o honorarium i nigdy żadnych nie otrzymywałem. Ale oto zdarza się sposobność, z której zamierzam skorzystać. Niechże z okazji jubileuszu waszego poety każdy z wydawców, którzy drukowali moje utwory, ofiaruje coś na miarę z głębi dzieci. Niechaj ofiaruje, ile sam chce i ile mu jego uczucie nakazuje. Było ich tylu, że przy dobroci serca, o której brak nie mam powodu nikogo podejrzewać, zbierze się suma, która patrafi otrzeć niejedną łzę i uratować niejednego ginącego.

Nie chcąc jednak być posądzonym, że pragnę być wspaniałomyślnym cudzym kosztem, dołączam od siebie 50 rubli z prośbą, by były one użyte przede wszystkim na ratunek nieszczęśliwych dzieci.

Pragnę również zaznaczyć bardzo wyraźnie, że nie czynię tego w imię żadnej polityki, ani żadnej ugody, gdyż w stosunkach, w których chodzi przedewszystkiem o sprawiedliwość, nie może być o czem innym mowy. Postępek mój wypływa jedynie z chęci uczczenia waszego poety, tak, jak i wasi pisarze uczcili naszego — i z poczucia, że jestem synem narodu, który od wieków nosił wysoko sztandar kultury chrześcijańskiej i chodził zawsze wskazanymi przez nią drogami.

Zechciej przyjąć, książę, wyrazy etc.  
*Henryk Sienkiewicz.*

**Muzeum,** organ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, w zeszytach VI z r. b. zawiera następujące artykuły: Odezwe wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Ks. dr. A. Pechnik: Niektóre wadliwości naszych gimnazjów. J. Ippold: Postępowanie przy poprawianiu zadań niemieckich. A. Chudziński: Szkoły średnie w Prusiech po reformie w roku 1892. A. Radecki: Praktyczna lekcja z zakresu starożytnej sztuki przy scyoptikonie. Recenzje, sprawozdania i t. d.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekturą Ludwika Hellera.

Dzisiaj, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznawienie) „Flipota”, komedia w 3 aktach, Lemaitra. Piąty występ p. K. Kamińskiego.

W niedzielę po południu „Wojna z żoną”, krotkowiec w 3 aktach, Hennequina.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi, na ogólne żądanie, „Kapłanicy” (Intratna posada), komedia w 5 aktach, Ostrowskiego. Szósty i przedostatni występ p. K. Kamińskiego.

W poniedziałek (wznawienie) „Walka motyli”, komedia w 4 aktach, Sudermana. Benefis i ostatni występ p. K. Kamińskiego.

## Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 9 czerwca.

Wczoraj po południu zeznawał świadek Feliks Tomżyński, b. kasjer dóbr tłumackich, który funkcję kasjera sprawował przez lat 30.

Dzisiaj przed południem przesłuchiwał trybunał świadka Bogumiła Mazika, b. dyrektora fabryki cukru w Tłumaczu. Świadekowi zadawał pytania sędzia przysięgły p. Rychnowski, co do urzędzenia i prowadzenia fabryki.

## Głosy publiczne.

### Prośba.

P. Zbijewski, ciężką chorobą dotknięty, b. właściciel dóbr, który w r. 1863 stracił swój majątek, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje także administracja *Gazety Lwowskiej*.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Hodowla ptactwa w Rosyji.** W ostatnich czasach i w naszym kraju zaczyna się zajmować żywiej zorganizowaniem i ujęciem w racjonalne ramy handlu ptactwem i produktami ptasimi (przypominamy rozprawę profesora Akademii dublańskiej dr. Pawlika). Wobec tego warto zaznajomić się ze stanem tej hodowli w Rosyji, która po Austrii zajmuje naczelną miejscę w dostarczaniu wspomnianych produktów na rynek światowy a pod względem stopnia rozwoju tej produkcji i organizacji handlu ptactwem znajduje się w analogicznem położeniu i czyni usilne starania, aby produkcję tę i handel rozwinąć. W maju odbył się nawet w Petersburgu międzynarodowy zjazd hodowców ptactwa domowego, a według odczytanych na tym zjeździe prac autorów rosyjskich hodowla ta znajduje się na bardzo wysokim stopniu rozwoju, a handel jej produktami cierpi wskutek wielu przyczyn i wymagałby zastosowania rozmaitych środków, skierowanych ku uporządkowaniu go i poparciu.

Nie mówiąc już o hodowcach amatorach, których w Rosyji jest bardzo mało, gospodarstw takich, któreby hodowały ptactwo rasowe, w obszernem państwie należy można byłoby zaledwie kilkadziesiąt. Dowodzi tego bardzo słaby udział hodowców w wystawach, oraz to, że w Rosyji istnieje zaledwie pięć Towarzystw hodowców ptactwa, a mianowicie: Rosyjskie w Petersburgu, Moskiewskie w Moskwie, Wszechrosyjskie w Moskwie, Ryckie w Rydze i Kazańskie w Kazaniu. Co prawda, petersburskie Towarzystwo posiada dwie filie, a wszechrosyjskie Towarzystwo rolniczej hodowli ptactwa liczy ich około 60, niemniej jednak ogromna większość tych filij nie dała żadnego znaku życia.

Przy najpowierzchniwszym zbadaniu gospodarstw rosyjskich, hodujących ptactwo, zwraca uwagę ich pierwotność i drobne rozmiary. Utrzymują zwykle tyle tylko ptactwa, żeby ilość jego nie obciążała gospodarstwa wymaganiem pokarmu, pomieszczenia i obrzędzenia. Karmią odpadkami ziarną i resztkami ze stołów, umieszczają ptactwo, gdzie się zdarzy: w wozowniach, na poddaszach, w chlewach, bardzo zaś rzadko budują specjalne kurniki. Chłopi latem ptactwa najczęściej wcale nie karmią. Mniej więcej obszernych hodowli ptactwa, urządzonych w celach przemysłowych, jest w Rosyji tak mało, że stanowią one rzadkie wyjątki.

Gospodarstw takich nie prowadzą, polegając na bardzo rozpowszechnionem w Rosyji zdaniu, że hodowla ptactwa jest zajęciem niekorzystnym i że może ona istnieć tylko w dodatku do innych części gospodarstwa, znajdując się nadto w całkowitej od nich zależności. Podobne zdanie wygłaszają nawet inteligentni hodowcy i pisarze w tym fachu, pomimo to, że jest ono zgoła bezzasadne. Przeciwnie: umiarkowany klimat, równa, niegórzysta miejscowość, obfitość naturalnych źródeł wodnych i ogromna produkcja rozmaitych gatunków ziarna — jest to zawsze i wszędzie suma warunków bardzo pomyślnych dla rozwoju hodowli ptactwa. To też pomimo braku racjonalnej hodowli, Rosyja nie tylko sama zadawalnia wewnętrzny popyt na ptactwo, lecz jest nadto w stanie wywozić zagranicę produktów tej hodowli na znaczne sumy, jak n. p. w roku ubiegłym na 40 milionów rubli, a to pomimo, że wskutek lichecki organizacji handlu i pierwotnej produkcji, ceny na rosyjskie ptactwo i ptasie produkty są na rynkach zagranicznych niższe od cen na te same produkty innych krajów o jakie 40 proc. Głównie wywożone są jaja; białe ptactwo domowe, idzie zagranicę w stosunkowo nie wielkich ilościach. Możliwość znacznego wywozu jaja pochodzi ztąd, że smak jaja nie wiele za-

leży od gatunku ptactwa. Rosyja hodziuje przez ważne kury nierasowe. W zamożniejszych gospodarstwach dają się napotykać mieszańce rasowych i nierasowych. Rasowe rosyjskie ptactwo, a mianowicie: kury orłowskie i pawłowskie, oraz gęsi tulskie, arzamowskie i chołmogorskie znajdują się w nie wielu miejscowościach i rozpowszechnianie ich jest bardzo małe. Jaja zaś kur, hodowanych w Rosyji, odznaczają się niejednostajnością, tak co do wielkości i formy jaja, jako też co do koloru skorupy i te właśnie braki tak znacznie zniżają ich cenę. Mięso zaś ptactwa nierasowego posiada zanadto mały zbyt za granicą, gdzie przyzwyczajono się do spożywania drobiu rasowego lub też mieszańców. Nadto wyкарmianie ptactwa w Rosyji jest prowadzone bardzo źle. W paru miejscowościach, jak n. p. w powiecie rostowskim (gub. jarosławska) istnieją wszędzie specjalne zakłady do tuczenia ptactwa, które przygotowują tak zwane rostowskie kapłony i rostowskie puirdy, lecz jedne i drugie wyкарmiają się z ptactwa nierasowego i z tego powodu ustępują dalece co do gatunku mięsa produkcji zagranicznej. W guberniach woroneskiej, tambowskiej i innych, należących do środkowego pasa Rosyji, pomimo tego, że przygotowują wiele ptactwa na bicia, jednak jest ono bezporównania gorszem od rostowskich kapłonów i pulard. Z tych właśnie powodów wywóz białego ptactwa z Rosyji jest tak nieznaczny i korzysta z niskich cen. Ztąd też i wciąż wzrastający wywóz produktów rosyjskiego ptactwa należy wytłumaczyć wcale nie jako skutek dobrych zalet tych produktów, lecz tylko tem, że zagranicą, wskutek braku ziemi i zbyt gęstego zaludnienia, produkcja ta jest zbyt mała.

Wogóle wywóz producentom ptactwa przynosi bardzo małe zyski; dotychczas zyskują tylko handlarze. Ażeby i producenci mogli zarobkować, koniecznem jest podniesienie jakości produktów i otrzymywanie takich cen, po jakich sprzedają inne kraje. To też eksport o tyle dobrze oddziaływa, że wymagając lepszych gatunków i płacąc za nie lepsze ceny, zachęca hodowców do przygotowywania lepszych produktów hodowli drobiu.

**Wiedeń, 9 czerwca.** Spirytus 17-80 do 18-20. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14-55 do 14-60.

**Wiedeń, 9 czerwca.** Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9-28 do 9-30, na jesień 8-92 do 8-94, żyto na maj-czerwiec 7-50 do 7-55, na jesień 7-14 do 7-15, kukurudza na maj-czerwiec 4-86 do 4-87, na lipiec-sierpień 4-90 do 4-91, owies na maj-czerwiec 5-82 do 5-85, na jesień 5-84 do 5-86, rzepak na sierpień-wrzesień 12-70 do 12-80, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31— do 32—.

Tendencja: silniejsza.

Pogoda: piękna.

**Budapeszt, 9 czerwca.** Targ zbożowy. Pszenica na październik 8-80 do 8-81, żyto na październik 6-88 do 6-89, kukurudza na lipiec 4-63 do 4-64, owies na październik 5-50 do 5-52, rzepak na sierpień 12-50 do 12-60.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: dobra.

Tendencja: silna.

Pogoda: piękna.

**Berlin, 9 czerwca.** Banknoty austr. 169-80 Spirytus 39-80.

**Parvz, 9 czerwca.** Trzyprocentowa centa 102-10. Mąka 43-65.

**Frankfurt, 9 czerwca.** Austr. Kredyty 225-30, koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 199-20, Laura 273-50.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 14-57½ do 14-62½, loco Ołomuniec 13-67½ do 13-77½, loco Berno-Wiedeń 13-67½ do 13-77, za listopad i grudzień loco Aussig 12-95 do 13—, cukier w kostkach prmi 37-37½ do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17-80 do 18-20. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przeźroczysta 19-40 do 19-90.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 9 czerwca.** Pszenica gotowa 8-60 do 8-80, pszenica gotowa nowa 8-60 do 8-80, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto gotowe na termin 6-40 do 6-60, owies obrobiony gotowy 5-90 do 6-30, owies nowy lub na termin 5-90 do 6-30, jęczmień pastewny 5— do 5-50, jęczmień brow. 6— do 7—, groch do got. 6— do 7—, wyka 4-50 do 5—, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-75 do 5—, hreczka 7— do 7-50, konieczna czerwona galicyjska 45— do 55—, biała 30— do 50—, tymotka 17— do 20—, szwedzka 40— do 55—, kukurudza stara 5-10 do 5-40, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 9-50 do



10-25, groch pastewny 5-25 do 5-50, hreczka stara — do —.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15-50 do 15-75, na termin 14-25 do 14-75, waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj P. Ministra. spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, oraz PP. Prezesów gabinetów hr. Thuna i Szella, każdego na osobnej dłuższej audyencji.

Jak donosi *Budapester Correspondenz* z Wiednia, hr. Thun i Koloman Szell mieli wczoraj po południu wspólną naradę.

P. Szell naradzał się wczoraj przed południem przez dłuższy czas z hr. Gołuchowskim.

Dzienniki donoszą, że baron Chlumecky konferował onegdaj prawie przez dwie godziny z hr. Thunem, poczem udał się do p. Szella, z którym również dłuższy czas się naradzał. — Jeden z wiedeńskich dzienników wieczornych donosi, że br. Chlumecky popiera usilnie przyjęcie do skutku kompromisu w sprawie ugodowej.

Według dzienników, p. Szell najpóźniej pojutrze powróci do Budapesztu. Z węgierskiej strony zapewniają, że przed sejmem węgierskim stanie on z osiągniętym zupełnie rezultatem.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania przyjęła wczoraj w południe na audyencji P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Jak donosi *Wiener Abendpost*, liczba członków rady robotniczej została powiększona, a mianowicie przynano zastępstwo w radzie Ministerstwu sprawiedliwości i najwyższej Radzie sanitarnej, nadto zwiększono liczbę członków, mianowanych przez P. Ministra handlu o 6, a mianowicie po dwóch z grupy przedsiębiorców, robotników i fachowców.

Wiedeńska ambasada turecka zaprzecza stanowczo podanej przez jeden z wiedeńskich porannych dzienników wiadomości o chorobie sułtana.

Parlament niemiecki będzie wkrótce odroczony do 14 listopada b. r. Według innych doniesień, rząd niemiecki zamierza sesję parlamentarną zamknąć a nie odroczyć.

Dzienniki niemieckie twierdzą zgodnie, że nie ma widoków, aby jeszcze w bieżącej sesji zdołano się załatwić z ustawą o ochronie robotników chętnych do pracy. Kompletu posłów w obecnej porze spodziewać się żadną miarą nie można.

Ustawa o budowie kanału Ren-Elba przyjęta pod obrady w plenum Izby deputowanych sejmu pruskiego około 20 czerwca, krótko przed tem bowiem ukończył dopiero prace nad ustawą odpowiednia komisya. Podobno rząd pruski chce zaprotestować przeciwko przewlekaniu sprawy w komisji. Według *Staatsbürger Ztg.*, oświadczył minister Miquel, że gdyby Izba nie przyjęła projektu kanałowego, w takim razie nastąpiłoby rozwiązanie sejmu a projekt kanałowy stanowiłby hasło do nowych wyborów.

Ambasador niemiecki w Rzymie, baron Saurma Jeltsch, otrzymał dymisy na własne żądanie, ze względu na niepomyślny stan zdrowia. Następcę jego ma zostać generał hrabia Wedel, b. poseł w Sztokholmie.

Dzienniki warszawskie donoszą, że w r. b. otwarty będzie w jesieni drugi kurs Politechniki warszawskiej, a jednocześnie liczba studentów dosięgnie do 500. Z tego powodu lokale Politechniki w gmachu tymczasowym przy ulicy Marszałkowskiej, należącym do p. J. G. Blocha, będą rozszerzone po usunięciu reszty wojska, jaka tam jeszcze pozostała od roku przeszłego. Wojsko zajęło ten gmach w r. 1890 w jesieni, a co trzy lata odnawiało umowę, tak, iż w jesieni roku bieżącego upływa właśnie trzeci termin kontraktowy, zawarty z miastem. Politechnika w dotychczasowym pomieszczeniu pozostawać musi jeszcze przez trzy lata, w ciągu których co rok otwierany będzie nowy kurs, aż do czwartego.

Według dzienników rosyjskich, w jesieni r. b. rozstrzygnięta zostanie ostatecznie kwestya wprowadzenia instytucji naczelników ziemskich w guberniach: mińskiej, mohylowskiej i witebskiej. Według projektu ministerstwa spraw wewnętrznych, dla wspomnianych gubernij ustanowionych będzie 167 posad naczelników ziemskich z pensją roczną 2800 dla każdego.

Dzienniki donoszą, że Politechnika petersburska otrzyma odrębną organizację. Wydział handlowy będzie miał za zadanie krze-

wić wyższe wykształcenie handlowe; wydział budownictwa okrętów będzie służył potrzebom marynarki handlowej. Nadto będą wydziały: metalurgiczny, elektrotechniczny i naukowy. Ten ostatni będzie przysposabiał profesorów dla Politechnik i wyższych zakładów naukowych technicznych. Na początek będą wprowadzeni do Politechniki petersburskiej profesorowie zagraniczni.

Z Hagi donoszą, że p. Jan Bloch wygłosił tam dwa odczyty publiczne o wojnie lądowej. Prelegent wykazywał, że utworzenie stałego sądu rozjemczego jest niezbędnie potrzebne. Ponieważ konferencya nie może zajmować się badaniem zasady, że wojna stała się utopią, p. Bloch proponuje, aby w tym celu wybrano komisję prywatną, złożoną z ludzi fachowych.

W Paryżu, po ogłoszeniu wyroku trybunału kasacyjnego i demonstracjach w Auteuil na wyścigach, oraz krótkiej ale namiętnej na ich tle dyskusji w obu Izbach, nastąpiła pewna cisza. Dzienniki tymczasem zajmują się już nowym sądem wojskowym w Rennes oraz coraz groźniejszą i aktualniejszą sprawą gen. Mercier, ministra wojny w chwili skazania Dreyfusa. Dzienniki anti-rewizjonistyczne nie dają jeszcze za wygrane, i dokładają wszelkich starań, aby nowemu sądowi wojskowemu, który zbierze się w Rennes, podsunąć wyrok potępiający Dreyfusa. W obac tego w Paryżu wywarł sensację artykuł, umieszczony w *Figarze*, o którym już w krótkości doniósł telegraf. Autor, pewien radca trybunału kasacyjnego podpisujący się literą Z. w przekonywujący sposób dowodzi, że sąd wojenny w Rennes nie będzie miał żadnego innego wyboru, jak tylko uniewinnić Dreyfusa, gdyż inaczej stanąłby w jawnej sprzeczności z orzeczeniem trybunału kasacyjnego. Trybunał potępił przedłożenie sądowi tajnych dokumentów, orzekł, że cały tajny *dossier* nie zawiera dowodów winy Dreyfusa; a zatem sąd wojenny nie będzie mógł zajmować się żadną inną kwestją, jak tylko dać odpowiedź na pytanie, czy Dreyfus pisał ów inkryminowany *bordereau*, czy nie; tymczasem wiadomo, że *bordereau* pisany jest przez Esterhazego. Z czego wynikałoby, że Dreyfus musi być uniewinniony.

Jedną okoliczność wikła cokolwiek tę sprawę, mianowicie ta, że Izba odroczyła decyzję w sprawie generała Mercier aż do wydania wyroku przez sąd wojenny w Rennes. Tym sposobem wyrok sądu w Rennes, uniewinniający Dreyfusa, będzie zarazem potępieniem gen. Mercier. Czy sędziowie wojskowi będą mieli dość odwagi potępić postępowanie gen. Mercier?

Znany przywódca socjalistów Jaurès zwraca uwagę na tę okoliczność i poczytuje Dupuy'emu za wielki błąd, że dopuścił do takiego obrotu rzeczy. Zdaniem Jaurès'a, Dupuy powinien był stanowczo sprzeciwić się odroczeniu sprawy Merciera, gdyż natychmiastowe pociągnięcie Merciera do odpowiedzialności byłoby rękomią dla wszystkich tych, którzy chcą, by nadużycia zostały ukarane.

Jaurès nie wątpi, że i z nowej walki prawda wyjdzie zwycięsko; ale potępiając akcję rządu, wypowiada ministerstwu Dupuy'ego przyjaźń frakcji socjalistycznej.

Hiszpańska rada ministeryalna przedłożyła już kortezom układ z Niemcami w sprawie wysp Karolińskich i Maryańskich.

Według tego układu, na wspomnianych wyspach mieć będą hiszpańskie zakony równe prawa i równe swobody, jak niemieckie zgromadzenia zakonne. Hiszpania urzeczywistniła dla marynarki wojennej i handlowej na archipelagu karolińskim, tak samo na wyspach Palau i Maryańskich i także w czasie wojny będzie mogła go zatrzymać.

*Times* ubolewa, iż według jego informacji, nie należy się łudzić nadziejami co do pomyślnego wyniku konferencji prezydenta Transvaalu i prezydenta Kaplandu w Bloemfontein. Przeciwnie należy się obawiać, że Krüger nie okazał się wcale skłonny do ustąpienia Milnerowi w niektórych najważniejszych kwestiach. Gdyby konferencya okazała, że rząd transwaalski nie jest skłonny do ustępstw, nierozsądnem byłoby, zdaniem *Timesa*, starać się ukryć bardzo poważne komplikacje obecnej sytuacji.

Angielska Izba gmin przyjęła 196 głosami przeciw 161 głosom wniosek, domagający się przyznania kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego w radach hrabstw.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Izby gmin pierwszy lord skarbu Balfour oświadczył, że skoro konferencya pokoju uchwaliła tajemnicę obrad, rząd nie może zakomunikować Izbie instrukcji, jakie dał delegatom swoim w sprawie pociągów „dum-dum”. Minister dla Indji lord Hamilton oświadczył, że używanie kul „dum-dum” w Indjach jest uzasadnione zdobytym doświadczeniem, że dawniejsze kule nie broniły należycie wojska,

które ich używało. Od jesieni rząd indyjski czyni próby nowymi z kulami, próby te nie są wszakże dotąd ukończone.

Na Filipinach, Generał Lawton pobity został pod Antimolo przez powstańców i opuścił w pospiesznych marszach swe pozycje na północ od wielkiej laguny, pozostawiając pociągi wojskowe i materiały do budowy mostów, kolei i telegrafów w rękach wroga. Z trudnością udało się ocalić artylerję. Filipinczycy wtargnęli w kilku punktach w pozycje amerykańskie. Rannych 500 Amerykanów przywieziono do Manilli. Na archipelagu panują straszliwe upały, a cała okolica Manilli stoi pod wodą.

Do *Timesa* telegrafują z Pekinu, że Rossya żąda w dalszym ciągu koncesyi na budowę kolei do Pekinu. Ambasada angielska zachowuje się biernie. Przedstawiciel syndykatu rosyjskiego, Grot otrzymał ważną koncesję na eksploatację kopalni złota i innych kopalni w większej części Mongolii, na południowy wschód od Kjachty.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 9 czerwca. (Dep. pryw. telef.).** Książę biskup Puzyna przerywa swą wizytację kanoniczną i powraca w sobotę po południu do Krakowa. W niedzielę, dnia 11 b. m. odprawi książę biskup o godzinie 10 rano w kościele Najśw. Panny Maryi uroczystą sumę i dokona aktu poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Kazanie wypowie podczas uroczystości O. Henryk Jackowski.

**Kraków, 9 czerwca. (Dep. pryw. telef.).** Partya liberalna, oraz izraelici popierają kandydaturę p. Friedleina, jako prezydenta miasta na dalszy okres sześcioletni. Kandydatem stronnictwa konserwatywnego, o ile słyhać, ma być p. Andrzej hr. Potocki.

**Wiedeń, 9 czerwca. Wiener Ztg. o-**głasza: Najj. Pan zarządził przeniesienie generała broni i komendanta IX. korpusu w Josefsstadzie, Emanuela Merty, na własną jego prośbę w stan spoczynku, wyrażając mu zarazem Najwyższe zadowolenie za niezmiennie znakomitą służbę.

Dalej zamianował Najj. Pan generał-porucznika Hugona Klobusa komendantem IX. korpusu.

Najj. Pan zarządził przeniesienie generał-majora Gustawa Stingla, brygadiera w Litomierzycach — na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i polecając mu wyrazić Najwyższe zadowolenie, nadał mu charakter generał-porucznika *ad honores*. Na jego miejsce zamianowanym został pułkownik Rajmund Gerba.

P. Minister skarbu zamianował rewidentów rachunkowych: Władysława Kiernickiego, Piotra Głazera, Jana Lachmunda, Teofila Nestorowicza, Juliana Desagę-Jezińskiego i Jana Meisńskiego — radcami rachunkowymi w okręgu służbowym krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

**Wiedeń, 9 czerwca.** Najj. Pan przyjął dziś prezydenta ministrów węgierskich na dłuższej audyencji prywatnej. P. Szell konferował następnie z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

**Bozen, 9 czerwca.** Przybył tu wczoraj Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w zastępstwie Najj. Pana, na uroczystości poświęcenia jubileuszowego kościoła Serca Jezusowego. Najd. Arcyksięcia powitano owacyjnie.

**Grac, 9 czerwca.** Odbył się tutaj proces o tajne sprzyśszenie i przekroczenie ustawy prasowej przeciw zaspensowanemu auskultantowi sądowemu Fraissowi i Polzerowi, emerytowanemu profesorowi. Obu oskarżonych uwolniono od zarzutu tajnego sprzyśszenia, a tylko za przekroczenie ustawy prasowej skazano na grzywnę.

**Haga, 9 czerwca.** Sekcyja komisji, która w łonie konferencji pokojowej zajmuje się sprawą uzupełnienia i poprawienia konwencji brukselskiej, co do przepisów obowiązujących państwa w czasie wojny, przyjęła artykuł 55 z dodatkiem, że państwa neutralne mają przepuszczać przez swe terytorium chorych i rannych państw walczących.

**Petersburg, 9 czerwca.** Na wczorajszym uroczystym posiedzeniu Akademii umiejętności, poświęconem pamięci Puszkina, prezes Akademii W. ks. Konstanty Konstantynowicz odczytał następujący telegram cara: „Nie mogąc osobiście uczestniczyć w uroczystym posiedzeniu Akademii umiejętności, na cześć wielkiego Puszkina, sercem i duchem biorę udział w obchodzie, który całą Rossję w tym dniu zjednoczył. Mikołaj”.

Równocześnie car zarządził ustanowienie fundacji Puszkiniowskiej, którą kasa państwowa ma zasilać corocznie kwotą 16.000 rubli.

Przewodniczący podał także do wiadomości, że rząd przyjął na siebie opiekę nad utrzymaniem grobu poety.

**Rzym, 9 czerwca.** Senat przyjął poprawiony budżet po 30 czerwca 1899, zamykający się 3.000.000 lirów nadwyżki. Minister skarbu podniósł w swem przemówieniu, że odrodzenie finansowe kraju postępuje naprzód zadowalająco. Stan skarbu jest pomyślny, nie ma więc potrzeby nakładania nowych podatków; wreszcie mówca zapowiedział reformę podatkową, zmierzającą do zmniejszenia ciężarów. (Oklaski).

**Belgrad, 9 czerwca.** Kompetentne koła oficjalne nazywają śmieszoną polityką doniesienie jednego z pism budapesztńskich, jakoby król Aleksander serbski miał zamiar poślubić swoją kuzynkę, córkę pułkownika Konstantynowicza, wuja Milana, mieszkającego w Paryżu.

**Paryż, 9 czerwca.** Izba deputowanych przyjęła bez dyskusji uchwaloną przez senat ustawę, wedle której przy śledztwie wstępnie przed sądem wojennym ma prawo interweniowania obrońca oskarżonego.

**Paryż, 9 czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, prezydent zawiadomił, że od prezydenta Izby włoskiej otrzymał telegram z wyrazami sympatii dla Francji i ubolewania z powodu manifestacji w Auteuil.

Dep. Lasies chce interpelować z powodu sposobu tłumaczenia depeszy Panizzardiego.

Minister Delcassé oświadcza, że w ministerstwie spraw zagranicznych nigdy nie było różnicy zdań co do tego sposobu tłumaczenia i powiada, że nie ma nic więcej do nadmienienia.

Rozprawy nad tą interpelacją w myśl życzenia rządu odroczone na miesiąc. Tak samo odroczone dyskusję nad interpelacją nacyonalisty Faura, tyczącą się śledztwa zarządzonego przeciw deputowanemu Lasiesowi. Izba przyjęła następnie akceptowany przez gabinet Dupuy porządek dzienny większością 401 głosów przeciw 66.

**Paryż, 9 czerwca.** Sąd cywilny załatwił przychylnie podanie pani Esterhazy, żądającej rozwodu.

Potwierdza się wiadomość, że rozprawa przeciw Christianiemu odbędzie się we wtorek przed sądem policyi poprawczej.

**Paryż, 9 czerwca.** Wiele dzienników zaznacza pogłoskę o mającej wkrótce nastąpić dymisji gabinetu.

Prepekt policyi zarządził otwarcie na nowo klubu automobilów: „La France”.

Adwokat Dreyfusa Demange oświadczył, że proces Dreyfusa przed nowym sądem wojennym w Rennes odbędzie się prawdopodobnie dopiero w sierpniu.

**Londyn, 9 czerwca.** Izba lordów przyjęła uchwałę o darze honorowym 30.000 funtów szt. (360.000 zł.) dla Kiczenera baszy.

**Londyn, 9 czerwca.** W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że niestety konferencya Millnera z Krügerem spełzła bez skutku. Krüger bowiem odrzucił propozycje Millnera a nawzajem propozycje Krügera zarówno w oczach Millnera jak rządu angielskiego są nie do przyjęcia.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 9 czerwca 1899.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 360-25, Akcye węg. zakł. kredyt. 389-50, Akcye Anglobanku 152-50, Akcye Unionbanku 323-25, Akcye Banku dla krajów koronnych 240-50, Akcye Bankvereinu 276-50, Akcye Bodenkredit 478-50, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 388—, Akcye kolei państwowych 359—, Akcye kolei południowej 67-50, Akcye tramwayowe 491—, Akcye kolei Elbethal 263-50, Akcye kolei północnej —, Akcye kolei Lwowsko-Ozerniowieckiej —, Akcye Alpine 239-10, Akcye Rima Muranyi 309-50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1253—, Akcye fabryki broni 209—, Akcye tureckie tytoniowe 143-75, Obligacye węgierskiej indemnizacji 95-10, Renta majowa 100-80, Austriacka renta koronowa 100-45, Węgierska renta koronowa 97—, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-90, 4 pre. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100-50, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110-30, 4 pre. Obligacye propinacyjne 97-70, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 96-50, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 94—, Losy tureckie 65-10, Marki 58-92, Rubel 127-50 Lombardy ——. Tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



# PISZCZANY

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla **reumatyków**, w cierpieniach stawów i kciś po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza przy **ischias**. — Sezon od 1go czerwca. — Lekkarz ordynujący  
Dr. AL TEICHMANN,  
były asystent Uniwersytetu we Lwowie.

FRANZA WILHELMA  
herbata przeczyszczająca

**Franza Wilhelma** 892  
aptekarza w Neunkirchen  
(Dolna Austrya)

otrzymać można we wszystkich  
aptekach w paczkach po 1 zł.

## Wystawy i Muzea.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dniu powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

[illegible]

Pociąg		Ze Lwowa odchodzą :
posp.	osob.	
12-50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2-36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4-10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezó-Laborecz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemysł, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5-50	Do Brzuchowiec od $\frac{7}{8}$ do $\frac{10}{10}$ włącznie.
	6-20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6-15	Do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6-30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
8-30	6-30	Do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. Podzamecze).
		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8-45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9-10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $\frac{1}{7}$ do $\frac{15}{9}$ .
	9-25	Do Janowa.
	9-35	Do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9-45	Do Czerniowiec.
	9-53	Do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamecze).
	10-10	Do Bełżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
1-55	12-50	Do Janowa od $\frac{1}{7}$ do $\frac{15}{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
2-08		Do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego. Podzamecze.
	2-15	Do Brzuchowiec tylko od $\frac{7}{8}$ do $\frac{10}{10}$ włącznie w niedziele i święta.
2-45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Korózmézó, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2-55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów.
	3-05	Do Stryja, Skolego tylko od $\frac{1}{8}$ do $\frac{30}{9}$ włącznie.
	3-15	Do Janowa od $\frac{1}{8}$ do $\frac{30}{9}$ włącznie.
	3-20	Do Zimnejwody tylko od $\frac{7}{8}$ do $\frac{10}{10}$ włącznie.
	3-25	Do Brzuchowiec tylko od $\frac{7}{8}$ do $\frac{10}{10}$ włącznie.
	3-55	Do Jarosławia.
	6-21	Do Stanisławowa.
	6-40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezó-Laborecz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $\frac{15}{8}$ do $\frac{15}{10}$ włącznie.
	6-50	Do Janowa od $\frac{1}{8}$ do $\frac{15}{9}$ włącznie tylko w dniu powszednie.
	7-00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7-10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7-20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7-42	Podzamecze.
	7-47	Do Janowa od $\frac{1}{10}$ do $\frac{80}{4}$ 1900 włącznie.
	8-35	" " " $\frac{7}{8}$ do $\frac{31}{5}$ i $\frac{15}{9}$ do $\frac{30}{9}$ włącznie codziennie.
	9-10	" " " $\frac{7}{8}$ do $\frac{15}{9}$ włącznie w niedziele i święta.
10-40		Do Ickan (Jass, Gałacz), Husiatyna, Kałusza, Szeparowice ku Nowosieli, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
10-50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemysł, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
11-10		Do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
11-32		Do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamecze.

Noce godzinę od 6:00 wieczór do 5:59 rano objęte są **tłustymi ramkami**.  
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasieckich 1. 5 udziela  
wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy  
i rozkłada jazdy w formacie kieszonkowym.

# Cennik

**łwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**

Lwów, d. 9 czerwiec 1899.

I. Akcje za sztukę.		walutą austr.	
	zł. ct.	zł. ct.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210 50	212 50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288 —	291 50	
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w. kred. gal. po 200 zł. a. w.	354 —	394 —	
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —	
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265 —	
Banku gal. dla handlu i przemysł. po zł. 200	200 —	201 —	
Tow. dla przedsiębior. elektrycznych po 200 złr.	210 —	215 —	
<b>II. Listy zastawne za 100 zł.</b>			
Banku h. g. 5 $\frac{1}{2}$ % wa. wyl. z 10 % pr.	110 20	110 90	
" " " 4 $\frac{1}{2}$ % " los. w 50 l.	100 —	100 70	
" " " 4 $\frac{1}{2}$ % " 60 l. po 200 K.	96 50	97 20	
" kraj. 4 $\frac{1}{2}$ % w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50	
" " " 4 $\frac{1}{2}$ % w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70	
Tow. kred. gal. ziem. 4 $\frac{1}{2}$ % (pierwsza emisya)	97 50	98 20	
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10 $\frac{1}{2}$ % los. w 41 $\frac{1}{2}$ lat	97 50	98 20	
4 $\frac{1}{2}$ % los w 56 lat	95 90	96 60	
<b>III. Obligi za 100 zł.</b>			
Gal. funduszu propinac. 4 $\frac{1}{2}$ % w. a.	98 —	98 70	
Bukow. funduszu propin. 4 $\frac{1}{2}$ % w. a.	102 50	—	
Komunalne Banku kr. 4 $\frac{1}{2}$ % (2em.).	102 —	—	
" " " 4 $\frac{1}{2}$ % (3em.).	100 50	101 20	
Kolej. lokalne dtto 4 $\frac{1}{2}$ % po 200 kr.	97 50	98 20	
Pożyczki kraj. 6 $\frac{1}{2}$ % wa. z roku 1873	104 —	—	
" " " 4 $\frac{1}{2}$ % wa. z roku 1891	—	—	
" " " 4 $\frac{1}{2}$ % po 200 koron	97 —	97 70	
Pożycz. m. Lwowa 4 $\frac{1}{2}$ % po 200 kor.	94 20	94 90	
<b>IV. Losy.</b>			
Miasta Krakowa	26 75	28 —	
" Stanisławowa	55 —	—	
<b>V. Monety.</b>			
Dukat cesarski	5 64	5 74	
Napoleon d'or	9 53	9 62	
Pół Imperiał	9 50	9 60	
Rubel rosyjski srebrny	1 22	1 27	
" " papierowy	127 40	128 40	
100 marek niemieckich	58 75	59 15	

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwiec 1899.

<b>A. Ogólny dług państwa.</b>	<b>płaca</b>	<b>żądają</b>
Jednolity dług państwa w bankot.		
maj-listopad . . . . .	100.70	101.90
luty-sierpień . . . . .	100.50	100.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . . . .	100.40	100.60
kwiecień-październik . . . . .	100.40	100.60

Akcyje krajowych Towarzystw akcyjnych: Towarzystwa budowy wagonów (Lipińskiego), — Towarzystwa Garbarni w Rzeszowie — Towarzystwa browarów we Lwowie, kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—	—	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
" " " " 1891 " 4 pr.	—	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—
" " " " 1893 „300kor.4pr.	98.50	97.40	Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł 4 pr.	97.70	98.60	Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.—
Pożyczka miasta Łwowa z r. 1896 za 100 zł 4 pr.	94.—	94.55	St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.25	36.75	" Tryestu 100złmk. 4 1/2 pr.	—	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	65.10	65.60	" 50 zł. 4 pr.	72.—	—
			Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—

<b>G. Listy zastawne.</b> Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)			<b>K: Akcje banków</b> (za sztukę.)		
Anglo Austr. banku los. w 301.4 1/2 pr.	101.—	—	Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.25	152.50
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.60	98.60	Peszt. banku handl. 500 zł.	1425.—	1427.—
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.25	Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.50	360.—
" 1889 3 pr.	117.50	118.25	Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.25	388.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75	Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
" los 4 pr.	96.60	97.—	Gal. banku hipot. 200 zł.	348.—	392.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80	" dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
" los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.25	101.—	Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.—	241.50
" " " 60 lat. za 200	—	—	" Austro-węg. 600 zł.	916.—	919.—
" koron 4 pr.	96.75	97.50	" Związków (Unionbank) 200zł.	330.—	321.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20	Czesk. banku związk. 100 zł.	135.25	136.25
" " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25	Zivnostenska banka 100 zł.	133.—	133.75
" " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—			
" " " 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—			
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.60	101.20	<b>L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.</b>		
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—	Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.50	101.—	Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3345.—	3355.—
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—	Kol. Łódź-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50	" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.—	289.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	104.25	105.—	" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20	" państwowych 200 zł.	—	—
			" południowej 200 zł.	—	—
			" węg. galicji. I 200 zł.	215.—	—
			Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500zł. mk.	428.—	440.—

<b>H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.</b>			<b>M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.</b>		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—	Tow. kopaln. węgla w Brür 100 zł.	358.—	360.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—	Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	237.10	237.60
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.50	Frańskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1241.—	1243.—
" " " " 1887 4 pr.	100.50	101.10	Schodnicy 500 kor.	830.—	834.—
" " " " 1888 4 pr.	100.35	100.85	Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.75	144.50
" " " " 1891 4 pr.	100.25	100.75	Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	187.—	187.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.90	90.70			
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.—	<b>N. WEKSLE.</b>		
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—	Berlin za 100 marek 5 pr.	56.92	59.02
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.75	Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.70
" " " " 1888 za 200zł. 5 pr.	107.75	108.50	Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.30	98.—	Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—

<b>J: Losy</b> (za sztukę.)			Niemieckie banki	—	—
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.40	Włoskie banki	44.67	44.77
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	120.—	201.50	Francuskie banki	—	—
Clary 40 zł. mk.	63.—	68.50	Szwajcarskie banki	47.55	47.62
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	162.—	170.—			
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—	<b>O. WALUTY.</b>		
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50	Dukat cesarski	5.70	5.72
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—	Austr. węg. 3 guld. złota moneta	—	—
Pałify 40 zł. mk.	64.75	65.50	20-frankowa	9.55	9.56
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.40	21.—	20-markówka.	11.77	11.81

Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.70	44.80
Ruble	1.27	1.28

# Sokal i Lilien

**Dom bankowy i kantor wymiany**  
 Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną  
 pocztą bez doliczenia prowizyi.



## Licytacje.

L. cz. E. 1922/98 (3) (4228 3—3)

Na żądanie Katarzyny Basiówny, zastąpionej przez adw. dr. Nowaczyńskiego, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 8/36 części realności lwh. 19 gm. Padew.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 362 zł. 52 ct.

Najniższa cena wynosi 241 zł. 68 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 26 maja 1899.

L. 6999 (4353 3—3)

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 czerwca 1899 r. odbędzie się publiczna licytacja, celem wydzierżawienia prawa propinacji wódczanej i piwnej, oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów spirytusowych, gminie miasta Przemysła przysługującego, na przeciąg lat pięciu od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1904.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny: 1) za prawo propinacji 76.291 zł., 2) za prawo poboru dodatku gminnego 86.045 zł.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 16.240 zł., oraz 5.500 zł., czyli łącznie 21.740 zł.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczetowane wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12-tej w południe na ręce Komisji licytacyjnej w tutejszym Magistracie.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być przejrane, ewentualnie można takowe otrzymać w odpisach codziennych w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 25 maja 1899.

Dr. Dworski burmistrz.

L. cz. E. 77/99 (2) (4363 3—3)

Na żądanie p. Berla Blumenberga, odbędzie się dnia 26 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 184, ks. gr. gm. kat. Bojowice objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona, na 213 zł.

Najniższa cena wynosi 142 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, dnia 10 maja 1899.

L. cz. E. 1143/98 (3) (4359 3—3)

Na żądanie Ryfki Sobel z Delatyna, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 511 ks. gr. gm. kat. Dobrotów objętej, Andryja Bilousa własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i kilku-nastu drzew sliwkowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 250 zł., przynależności zaś na 13 zł.

Najniższa cena wynosi 176 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 10 maja 1899.

L. cz. E. 1589/98 (2) (4394 1—3)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku, zastąpionej przez Karola Meissnera w Gródku, odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności pod lk. 25 w Gródku położonej, wyl. 521 ks. gr. gm. Gródek objętej, dłużnika Kazimierza Gadzińskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.234 zł., przynależności zaś na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 7217 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek, dnia 29 kwietnia 1899.

G. Zl. E. 50/93 (15/IV) (4274)

Auf Betreiben des Herrn Teofil Imber, Handelsmann, durch Adv. Dr. Funkenstein in Czernowitz, gegen Moses Sperber in Zabłotów und Abraham Fränkel in Wiżnitz, findet am 4 Juli 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 die Versteigerung der den Verpflichteten gehörigen Landtafelgüter u. z. des Landtafelgutes Krzywobród Siemakowiecki sammt Zubehör E. Nr. 113 und des Landtafelgutes Krzywobród Kułaskowiecki E. Nr. 277 statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft E. Nr. 113 ist auf 53620 fl. Ö. W. und deren Zubehör auf 1318 fl. 40 kr. Ö. W., dagegen die Liegenschaft E. Nr. 277 auf 38830 fl. Ö. W. bewertet.

Das geringste Gebot hinsichtlich des Gutes E. Nr. 113 beträgt 36625 fl. 60 kr. Ö. W. und hinsichtlich des Gutes E. Nr. 277 beträgt 25386 fl. 66 kr. Ö. W., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastralsatzung, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9

während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an diesen Liegenschafts-Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung IV.  
Kolomea, am 3 Mai 1899.

L. cz. E. 80/99 (2) (4431)

Na żądanie Uschera Bresslera w Nadwórnie odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności lwh. 657 Pasieczna Oleksy, Wintoniaka Fedora wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 420 zł. 25 ct. z czego gruntu 365 zł. 25 ct. chata 25 zł., przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 280 zł. 8 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nadwórna, dnia 8 maja 1899.

L. cz. E. 141/99 (4) (4400)

Na żądanie p. Jossia Lipy Fischlera w Korolówce odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności wyk. hip. l. 682 ks. gr. gminy Mielnica objętej (domu).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3100 zł.

Najniższa cena wynosi 1550 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielnica, dnia 23 maja 1899.

L. cz. E. 1421/98 (9) (4169)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnej pomocy w Złoczowie, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie licytacja połowy ciała hipotecznego wyl. 17 ks. gr. gm. Złoczów i 4/16 części ciała hip. wyl. 21 ks. gr. gm. Złoczów wraz z przynależnościami, należącymi do pierwszego ciała hipotecznego, a składającymi się z oparkanien podwórza.

Połowa nieruchomości wyl. 17 objętej, wystawiona na licytację, jest oceniona na

355 zł. 50 ct., 4/16 części ciała hip. wyl. 21 objętego jest oceniona na 351 zł. 50 ct., przynależności zaś na 20 zł. a. w.

Najniższa cena pierwszego ciała względnie tegoż połowy wynosi 187 zł. 75 ct. a najniższa cena 4/16 części drugiego ciała 175 zł. 75 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 10 maja 1899.

L. cz. E. 356/99 (3) (4110)

Na żądanie Wiktorii Leżonowej z Kozubowa, odbędzie się d. 5 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 35 ks. gr. gm. Kozubów, należące do masy spadkowej Jana Fidermanna i do Kunegundy Fidermann po połowie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 981 zł. 59 ct.

Najniższa cena wynosi 654 zł. 39 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dąbrowa, dnia 9 maja 1899.

L. cz. E. 107/98 (7) (4436)

Na żądanie Jossia Lehrera odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godzinie 8 rano w Sądzie niżej wymienionym w biurze III. licytacja ciała hipotecznego lwh. 922 i 923 ks. grunt. gminy kat. Skole bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ciało hipot. lwh. 922 na 1040 zł. zaś ciało hip. lwh. 923 na 250 zł.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi za lwh. 922 kwotę 751 zł. 67 ct. zaś za lwh. 923 kwotę 166 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skole, dnia 18 maja 1899.



# A V I S O.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

- I. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Przemyśl: 13.000 Kubikmeter hartes, 3.000 Kubikmeter weiches Brennholz und 2.050 Metercentner Steinkohlen.
- II. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Jarosław: 4.600 Kubikmeter hartes Brennholz.
- III. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Gródek: 1.050 Kubikmeter hartes, 80 Kubikmeter weiches Brennholz.
- IV. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Rzeszów: 2.100 Kubikmeter hartes Brennholz und 375 Metercentner Steinkohlen.
- V. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Stryj: 1.580 Kubikmeter hartes und 400 Kubikmeter weiches Brennholz.
- VI. Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Łańcut: 450 Kubikmeter hartes Brennholz.
- VII. Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Dębica: 550 Kubikmeter hartes Brennholz endlich
- VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Sambor: 1.500 Kubikmeter hartes und 320 Kubikmeter weiches Brennholz.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

# DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

- I. Dla wojskowego magazynu żywności w Przemyślu: 13.000 metrów kubicznych twardego, 3.000 metrów miękkiego drzewa opałowego i 2 050 centnarów węgla kamiennego.
- II. Dla wojskowego magazynu żywności w Jarosławiu: 4.600 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego.
- III. Dla wojskowego magazynu żywności w Gródku: 1050 kubicz. m. twardego, 80 kubicznych metrów miękkiego drzewa opałowego.
- IV. Dla wojskowego magazynu żywności w Rzeszowie; 2.100 kubicznych metrów twardego drzewa opałowego i 375 centnarów węgla kamiennego.
- V. Dla wojskowego magazynu żywności w Stryju: 1.580 kubicznych metrów twardego i 400 kubicznych metrów miękkiego drzewa opałowego.
- VI. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Łańcutcie: 450 kubicznych metrów twardego drzewa opałowego.
- VII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Dębicy: 550 kubicznych metrów twardego drzewa opałowego — w końcu
- VIII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Samborze: 1.500 kubicznych metrów twardego i 320 miękkiego drzewa opałowego.

Dostawić się ma:

Im Monate w miesiącu		ab Przemyśl w Przemyślu			ab Jaroslau w Jarosławiu		ab Łańcut w Łańcutcie	ab Rzeszów w Rzeszowie		ab Dębica w Dębicy	ab Stryj w Stryju		ab Sambor w Samborze		ab Gródek w Gródku		
		hartes Brenn- holz twardego drzewa opałow.	weiches Brenn- holz miękkiego drzewa opałow.	Stein- kohlen węgla kamiennego	hartes Brenn- holz twardego drzewa opałow.	Stein- kohlen węgla kamiennego	hartes Brennholz twardego drzewa opałowego	hartes Brenn- holz twardego drzewa opałow.	Stein- kohlen węgla kamiennego	hartes Breunholz twardego drzewa opałowego	hartes Brenn- holz twardego drzewa opałow.	weiches Brenn- holz miękkiego drzewa opałow.	hartes Brenn- holz twardego drzewa opałow.	weiches Brenn- holz miękkiego drzewa opałow.	hartes Brenn- holz twardego drzewa opałow.	weiches Brenn- holz miękkiego drzewa opałow.	Stein- kohlen węgla kamiennego
		Kubikmeter metr. kubicznych	Metercent centnarów	Kubikmet. metr. kub.	Metercent centnarów	Kubikmeter metrów kubicznych	Metercent centnarów	Kubikmeter — metrów kubicznych									
August — sierpniu	— — — — — 1899	—	600	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—	100	—	—	—
September — wrześniu		600	600	700	600	—	—	300	100	150	300	100	300	100	—	40	—
October — październiku		600	600	700	500	—	100	300	100	150	300	100	300	100	100	40	—
November — listopadzie		800	300	650	500	—	100	300	100	150	300	100	300	20	200	—	—
December — grudniu		2000	300	—	500	—	100	300	75	100	300	—	300	—	300	—	—
Jänner — styczniu	— — — — — 1900	2000	300	—	500	—	100	300	—	—	200	—	200	—	100	—	—
Februar — lutym		3000	300	—	500	—	50	300	—	—	180	—	100	—	100	—	—
März — marcu		2000	—	—	500	—	—	300	—	—	—	—	—	—	150	—	—
April — kwietniu		1400	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100	—	—
Mai — maju		600	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zusammen — razem		13000	3000	2050	4600	—	450	2100	375	550	1580	400	1500	320	1050	80	—

1. Die bezüglichlichen, deutlich abgefassten Verkaufsangebote, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 14 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 28 Juni 1899, um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eingebracht werden.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganze vorstehende Quantität oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmenge bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 1 Kronen Stempelmarke versehen sein.

3. Die Abstellung des Brennholzes und der Steinkohlen hat auf den ärarischen Holzplätzen (Depots) nach Weisung des Verpflegs- (Filial-) Magazins zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weissichen, als weiches Holz: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsangebot anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird. Bei den Steinkohlen ist nebst der Benennung derselben auch das Bergwerk, welchem die Kohle entnommen wird, anzugeben. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificiren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind als der Militär-Tarif.

4. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz- oder Steinkohlen- Rate wird die Zahlung beim bezüglichlichen Verpflegs-Magazine nach erfolgter anstandsloser Übernahme sofort geleistet.

5. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis, wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde, auf amtlichem Wege bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, rechtzeitig einlange.

6. Verkäufer, welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussschreiben beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirthschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirth) haben soferne dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirthschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsangebot beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen producirt wird.

7. Die scalamässigen Quittungs-Stempel werden von der Heeres-Verwaltung beigebracht.

8. Das Holz und die Steinkohlen müssen die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung, dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigte Usancen Heft Nr. 3144, vom 31 Mai 1899 hingewiesen, von welchem je eine Pare bei der Corps-Intendanz, den Militär Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Gródek und Stryj, dann bei

1. Dotyczące dokładnie ułożone podanie cen sprzedaży, które nie powinny na krótszym terminie zobowiązywać nad 14 dni, mają być oddane najpóźniej do dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Intendatury 10. Korpusu w Przemyślu.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą wyż podaną ilość albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej a w nich ma być dokładniej oznaczony termin żądanej odstawy; prócz tego podania muszą być zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę.

3. Odstawa drzewa opałowego i węgla kamiennego ma się odbyć według wskazówek Magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionemi mogą być: jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, dębowe, grabowe, (Stein-, Zerr und Weissiche); albo jako drzewo miękkie: świerkowe, (smerekowe) jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedający ma w swem podaniu wyszczególnić, jaki gatunek twardego albo miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić. Przy węglu kamiennym należy oprócz nazwy, także i kopalnię, z której tenże pochodzi — podać.

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi proweniencya pojedynczych partyj o ile możności przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

Zwraca się przytem szczególnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów towarów przyrodniczych, zapłata za przewóz od takowych tańsza jest aniżeli taryfa wojskowa.

4. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego lub węgla kamiennego wypłaci odnośny magazyn zaopatrzenia wojska w żywność. należność zaraz po należytej dostawie tychże.

5. Każdy c. i k. Intendanturze nieznanemu przedsiębiorcy ma się postarać o to, ażeby świadectwa jego rzetelności i możności dostawy — wystawione w razie, jeżeli jest protokolowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą Władzę polityczną w drodze urzędowej do Intendatury 10. Korpusu w Przemyślu przed rozprawą przesłane zostało.

6. Przedsiębiorcy nieznanemu Intendanturze, — mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy pisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznanemu producentowi (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którym potwierdzonem być ma, że oni rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnego pochodzi utworu.

7. Przepisane należności stemplowe od kwitu ponosić będzie Zarząd wojskowy.

8. Drzewo i węgiel kamienny musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tegoż artykułu i zwraca się uwagę odnośnie do tychże, jakoteż wszelkich bliższych warunków mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance Heft) Nr. 3144 z dnia 31 maja 1899 roku, z którego to zeszytu po jednym egzemplarzu w biurach Intendatury 10. Korpusu, w magazynach żywności w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Gródku i w Stryju, dalej w filialnych magazynach żywności w Łańcutcie, Dębicy i Samborze, Izba handlowo-prze-



den Verpflegs-Filial-Magazinen in Łańcut, Dębica, Sambor, den Handels- und Gewerkekammern in Krakau und Lemberg aufliegt.

Diesbezügliche Informationen können auch bei den genannten Milit.-Verpflegs-Magazinen eingeholt werden, woselbst auch die vorgeschriebenen Usancen-Hefte gegen Erlag von vier (4) Kreuzern per Druckbogen gekauft werden können.

Die Verkäufer haben im Verkaufsantrage und in dem nach Genehmigung ihres Anbotes auszustellenden Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, im Verkaufs-antrage beziehungsweise im Schlussbriefe nicht besonders besprochenen Punkten die Abwicklung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 10. Corps unter Nr. 3144, vom 31. Mai 1889 ausgefertigten und dem Verkäufer im vollen Umfange bekannten Usancen-Hefte für Käufe von Militär Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

9. Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

10. Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen genießen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Gródek und Stryj, sowie bei der Intendanz des 10. Corps eingesehen werden können.

11. Dem Ersterher der Holzlieferung für die Station Przemyśl wird als Entschädigung für die Deterioration des Holzplatz-Grundes, der Betrag von vierzig (40) Gulden bei der ersten Auszahlung des Verdienstgeldes in Abzug gebracht werden.

Sollte die ausgeschriebene Holzmenge in mehreren Partien zur Vergebung gelangen, so wird der obige Betrag auf die einzelnen Ersterher im Verhältnisse ihres Lieferungs-Antheiles aufgetheilt werden.

Przemyśl, am 31. Mai 1899.

## Von der Intendanz des k. u. k. 10. Corps.

L. cz. E. 1768/8 (4)

(4111)

Na żądanie pierwszego Galic. Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i związków wierzycieli w Stanisławowie, zastąpionego przez Dyrektora, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności objętej whl. 264 gm. kat. Olejowa Korolówka Ożyaszka Kramera własnej i objętej whl. 372 tejże gminy Altera Kimla własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: 1) realność whl. 264 na 890 zł., 2) realność whl. 372 na 200 zł. w. a., przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 593 zł. 33 ct., a co do drugiej 133 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Horodenka, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 306/98 (6)

(4189)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr A. L. Serafińskiego w Bochni, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Rozdziele dolne, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów jesiennych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 966 zł., przynależności zaś na 18 zł.

Najniższa cena wynosi 644 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemyśl, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. E. 827/98 (4)

(4056)

Na żądanie Eleonory z Nowińskich Juchtowej i Zuzanny Nowińskiej, zastąpionych przez pana Franciszka Nowińskiego w Kolbuszowej odbędzie się dnia 6 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 25/54 części realności lwh. 164 księgi gr. gminy kat. Kolbuszowa Katarzyny z Wosiów 1 Ja-

blońskiej 2 Leśniowskiej własnych z przynależnościami.

25/54 części powyższej nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1270 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 847 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kolbuszowa, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1420/98 (7)

(4088)

Na żądanie p. Bernarda Hirta w Przemyślu, zastąpionego przed adw. p. dr. Głan-za w Przemyślu, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 budynek sądu obwodowego licytacja 33/114 części i 1/3 z 15/228 części realności lwh. 258 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, Jakóba Ożyaszka 2, im. Lona i Samuela Wagnera własnych, składającej się z 2 piętrowej kamienicy i parc. bud. 239 przy ul. Wąskiej lk. 212 położonej.

Powyższe 33/114 i 1/3 z 15/228 części nieruchomości, wystawionej na licytację, są ocenione na 4670 zł. 32 ct.

Najniższa cena wynosi 2335 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemyśl, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 576/98 (4)

(4405)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Sądowej Wiszni, zastąpionej przez adw. dr. Landaua, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności l. wyk. hip. 192 ks. gr. gm. Wolezyszców własnej, Katarzyny z Olejarników Lesków własnej.

myślowych w Krakowie i Lwowie, jakoteż w stowarzyszeniach gospodarczych w Krakowie i Lwowie się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Dotyczące informacje mogą być również udzielone w rzeczonych magazynach zaopatrzenia wojska, gdzie także mogą być wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 4 centów za każdy drukowany arkusz.

Każdy ubiegający się ma w swem podaniu cen i po zatwierdzeniu tegoż w mającym się wystawić liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że się oddaje oświadczenie do wszystkich w jego podaniu cen a względnie w liście warunków sprzedaży (Schlussbrief) nie umówionych szczegółowo punktów, dotyczących załatwienia jego interesu sprzedaży w zupełności tym postanowieniom, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionem przez Intendaturę 10. Korpusu pod Nr. 3144 z daty 31 maja 1899 roku dla zakupu artykułów żywności dla wojska zwyczajem kupieckim.

9. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganiom nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

10. Głównym, producentem i stowarzyszeniem rolniczym przyznanymi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendatury c. i k. 10. Korpusu w Przemyślu, jak i w magazynach zaopatrzenia w żywność wojska w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Gródku i Stryju przez strony interesowane przejrane być mogą.

11. Nabywcy dostawy drzewa dla Przemyśla zostanie jako odszkodowanie za zużycie miejsca na skład drzewa kwota 40 (czterdzieści) zł. w. a. przy pierwszej wypłacie kwoty zarobkowej odcigniętą.

Gdyby wspomniana ilość drzewa w więcej częściach do dostawy nadaną być miała, to powyższa kwota rozdzieli się na uwzględnionych nabywców stosunkowo do ich udziału w tej dostawie.

Przemyśl, dnia 31 maja 1899.

## Z c. i k. Intendatury 10 korpusu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 40 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 26 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sądowa Wisznia, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 274/98 (8)

(4417)

Na żądanie c. k. Prokuratury Skarbu, odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacja realności whl. 929 gm. Narajów Süskinda Stamma własnej, składającej się z domu i ogródka, wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 180 zł., przynależności zaś na 4 zł.

Najniższa cena wynosi 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzeżany, dnia 11 maja 1899.

L. cz. E. 677/98 (4)

(4426)

Na żądanie p. Wojciecha Woźniaka w Krygu, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności whl. 109 ks. gr. gm. kat. Kryg objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 11 maja 1899.

L. cz. E. 452/98 (8)

(4434 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. Przemyślany, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 drewni, 1 wychodka i 1 kanału.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4500 zł., przynależności zaś na 50 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2275 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Przemyślany, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1035/98 (3)

(3675 1—3)

Na żądanie Dawida Eisenkrafta w Bełżu odbędzie się dnia 4 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Sniatynie licytacja realności lwh. 443 i połowy realności lwh. 681 ks. gr. gm. kat. Bełżu zobowiązanego Ołeksy Wolańskiego Nykiefora własnej składających się z pb. 44/2 i gr. 751 i 752.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: a) posiadłość lwh. 442 na 110 zł., b) posiadłość lwh. 681 na 65 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 73 zł. 34 ct. ad b) 43 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sniatyn, dnia 31 marca 1899.



L. cz. E. 62/98 (11)

(4313 1—3)

Na żądanie p. Antoniego Menażyka, rolnika w Sapieżance, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności Nr. 9 objętej lwh. 120 gminy Dornów, złożonej z par. bud. 22/1 i 77 dalej 195/1, 197/1, 38-2, 389/1, 390/2, 405/1, 476/2, 477/1, 478/2, 860/2, 1308/2, 1456/1, 1457/2, 1505/1, 1517/3, 1517/4, 1651/1, 1652/2, 1874/2, 2048/1, 2048/2, 2170/1, 2305/2, 2306/2, 2307/2, 2323/2, 2397/2, 2398/1, 3554 z chatą, stajnią, szopą stodołą, piwnicą wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, pary koni, krowy, cielicy, woza, pługa, pary bron, sieczkarni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2507 zł., przynależności zaś na 158 zł.

Najniższa cena wynosi 1776 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka str., dnia 8 maja 1899.

L. cz. E. 126/98 (6)

(427 1—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez swoją Dyрекcyję odbędzie się 5 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Sanoku licytacja dóbr Końskich w pow. Brzozowskim położonych, wyk. hip. l. 194 ks. gr. ts. objętych, dłużnika Alfonsa Reitzkesteina własnych, wraz z przynależnościami, składającymi z gorzelni i znajdującego się w posiadaniu dłużnika inwenturza, żywego i martwego.

Nieruchomości dóbr Końskie wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 60000 zł., przynależności zaś to: gorzelnia na kwotę 5000 zł., inwentarz żywy i martwy na 8801 zł.

Najniższa cena wynosi 48267 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.  
Sanok, dnia 26 maja 1899.

L. cz. E. 330/99 5

(4420 1—3)

Wskutek uchwały z dnia 27 maja 1899 E 340/99 5 sprzedane będą dnia 30 czerwca 1899 i ewentualnie także 1 lipca 1899 każdym razem o godz. 9 przed południem w drodze publicznej licytacji: 1 kocioł parowy na 4 kołach o 5½ atmosferach, 1 maszyna (Transmisya) 1 kran wiertniczy, wielokrążki świdry, łżyki i inne przyrządy wiertnicze.

Przedmioty te można oglądać dnia 30 czerwca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Rozpuciu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bircza, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 228/98 4

(4425)

Podaje się do powszechnej wiadomości że dnia 3 lipca 1899 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. IV w c. k. sądzie powiatowym publiczna licytacja realności objętej whl. 154 ks. gr. gm. kat. Sstrzeliska nowe Anczla Hammera własnej, w sprawie egzekucyjnej Szczępana Jasilkowskiego przeciw Anczłowi Hammerowi pto 107 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 53 zł. 33 ct. Bliższe warunki licytacji można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. IV. w c. k. sądzie podpisanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Chodorów, dnia 14 grudnia 1898.

## Konkurs.

L. 1200

(4352 3—3)

### KONKURS.

Wydział powiatowy w Jarosławiu na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 5 kwietnia 1899 l. 14338 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sieniawie II. koło Jarosławia.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości: Sieniawa koło Jarosławia, Adamówka, Cieplice, Dąbrowica, Dybków, Dobcza, Dobra, Krasne, Majdan, Piskorowice, Rudka, Słoboda, Wyłęwa z ludnością 18363 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszu powiatowych rocznie 500 zł., płatną przez kasę Rady powiatowej w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na koszt podróży, ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie 300 zł., płatny w ratach kwartalnych.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdatności muszą posiadać warunki wymagane w §§. 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. a mianowicie:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) nieskazitelny charakter,
- 4) znajomość języków krajowych,
- 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Dostateczną zdatność fizyczną należy udowodnić świadectwem lekarza powiatowego lub też świadectwem potwierdzonym przez lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcji służbowej, wydanej na zasadzie §. 14 ustawy krajowej Dz. ust. i rozp. kraj. z 31 grudnia 1891.

Apteka znajduje się w miejscu siedziby lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykalnym.

Podania wnosić należy do dnia 30 czerwca 1899 do Wydziału powiatowego w Jarosławiu.

Posada nadana zostanie tymczasowo na rok jeden prowizorycznie, a po upływie roku nastąpić może stabilizacja.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, 30 maja 1899.

L. 46.542

(4351 3—3)

### KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wykazać, iż złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898 l. 13.373 (Dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej tudzież dokłądną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania wnosić należy drogą służbową do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. galic. krajowa Dyrekcja skarbu.  
Lwów, dnia 25 maja 1899.

L. 347 339

(4354 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyśle rozpisuje niniejszem celem obsadzenia posad c. k. notaryuszy w Skolem i Radymnie, tudzież

posad opróżnionych w drodze przeniesienia, konkurs do 30 marca 1899 i wzywa kompetentów do wniesienia w przepisanej drodze odpowiednio alegowanych podań, a to na każdą z wymienionych wyżej posad z osobna.

W Przemyśle, 4 czerwca 1899.

L. 734

(4376 3—3)

### K o n k u r s.

Przy Wydziale powiatowym w Kosowie jest do obsadzenia posada lustratora majątków gminnych z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 300 zł.

Warunki przyjęcia:

1. nieprzekraczalny 40 rok życia,
2. znajomość obu języków krajowych,
3. egzamin z rachunkowości państwowej,
4. znajomość ustaw krajowych i administracyjnych,
5. świadectwo z dotychczasowego zajęcia,
6. świadectwo zdrowia.

Posada nadana będzie prowizorycznie, z czasem nastąpić może stabilizacja.

Podania należy udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Kosowie najdalej do końca czerwca 1899.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 24 maja 1899.

Prezes: Soroczyński w. r.

L. 382 pr. R. s. k.

(4350 3—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazjum III. w Krakowie i na posadę dyrektora c. k. gimnazjum w Jasle, ewentualnie na inną opróżnić się mogącą posadę dyrektora szkoły średniej.

Do tych posad przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 (Dz. u. p. Nr. 173).

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 29 czerwca b. r.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.  
Lwów, dnia 1 czerwca 1899.

L. 357

(4410 2—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia posada wernikstra dla nauki tokarstwa w drzewie.

Do tej posady, której nadanie polega na stosunku kontraktowym z ewentualnem prawem po pobieraniu emerytury w razie nieudolności do pracy po upływie co najmniej 10 lat służby, przywiązana jest roczna remuneracja w wysokości 840 zł. w. a.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni, się wykazać gruntowną znajomością języka polskiego i złożyć dowody nieprzekrozonego 40 roku życia, tudzież wykazać odpowiednie zawodowi wykształcenie i dłuższe praktyczne zajęcie w swym zawodzie.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznień i Oświecenia w języku niemieckim, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę z dodaniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych, świadectw z odbytej nauki zawodowej i praktyki, świadectwa zdrowia i moralności, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae) należy wnieść na ręce Dyrekcji c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej, najpóźniej do dnia 5 lipca 1899.

Dyrekcja c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej

Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

L. 12938/99

(4442 1—3)

### KONKURS.

C. k. Starostwo w Nowym Sączu rozpisuje po myśli §. 4 rozp. minist. z 15/3 1875 Dz. u. kr. Nr. 55/876 konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelskie w Nowym Sączu ewentualnie na posadę także zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Nowym Sączu.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść do c. k. Starostwa najdalej do 15 lipca 1899 własnoręcznie pisaną prośbę.

Kandydaci odpowiadać muszą warunkom przewidzianym w §. 3 powołanego rozporządzenia.

C. k. Starostwo.

Nowy Sącz, 5 czerwca 1899.

L. Prez. 8491 4 A K./99

(4441 1—3)

### KONKURS.

Następujące nowokreowane posady asystentów kancelaryjnych w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami są do obsa-

dzenia a to: trzy przy sądzie krajowym we Lwowie, dwie przy sądzie krajowym w Czerńowcach, po jednej przy sądach obwodowych w Przemyśle, Stanisławowie i Tarnopolu.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozp. Min. sprawied. z dnia 18 lipca 1897 Dz. u. p. Nr. 170 należyte udokumentowane podanie mianowicie także z wykazaniem ukończonych szkół średnich (egzamin dojrzałości nie jest wymagany) i ze złożonego drugiego egzaminu kancelaryjnego z dobrym postępem, od których to wymogów wedle cytowanego rozporządzenia i §. 96 org. sąd. bezwarunkowo dyspensacja udzielona być nie może, najdalej do 15 lipca 1899 do Prezydium dotyczących Trybunałów I. instancji.

Lwów, dnia 2 czerwca 1899.

## Upadłości.

L. cz. 88 kk.

(4415 1—3)

Celem likwidacji dodatkowo zgłoszonej pretensji wierzytelki konkursowej firmy Wolter et Berger we Wiedniu do masy konkursowej Józefa Rothsteina wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1899 godz. 10 rano na który się wierzyteli konkursowych, zarządzając masy adw. dr. Czykaluka i krydata-ryusza Józefa Rothsteina do biura 29 wzywa.

Tarnopol, dnia 14 maja 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 82/99 2

(4444)

### OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma: „Monitor“ z dnia 4 czerwca 1899 pod napisem: „Mane Tekel Phares“ od słów: „Breiter dostarczył“ do końca“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. Pr. 81/99 2

(4443)

### OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 (II nakład) czasopisma: „Ciegi“ z dnia 5 czerwca 1899 bez tytułu w ustępach od słów: „Pomyśl bo też bracie miły“ do słów: „O! w pamięci nie zostało“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i §. 24 ust. pras. z dnia 17 grudnia 1862 l. 6 dz. pp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 czerwca 1899.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 297/98 6

(4437)

Przeciw Matesowi Seidmann, w ostatnich czasach w Śniatynie mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Josla Birnbauma kuśnierza w Śniatynie pozew o 96 zł. 75 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 lipca 1899 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Matesa Seidmanna, ustanawia się p. dr. Wiktor Ziembe, adw. w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzi się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. T. 7/99 1

(3907 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle wzywa posiadacza weksłu z daty Mościska 1 lutego 1897 na 36 zł. opiewającego, w jeden miesiąc od dnia wystawienia płatnego, przez Hrynka Kadykałę akceptowanego, przez Jakóba Kleina wystawionego, aby takowy w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel zostanie uznany nieważnym.

Przemyśl, 5 maja 1899.



L. cz. III. 163/95 9/V. (3916 3—3)

Chanie Ostiller i Jakóbowi Ostiller, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Brodach przeciw nim o 800 zł. ma być doręczona uchwała z dnia 29 grudnia 1896 licząca czynności 20 806/96 którą polecono c. k. Urzędowi podatkowemu jako depozytowemu wydanie kwoty 150 zł. Blimie Ostiller.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chana i Jakób Ostiller przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adwokata dr. Byka w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Chanę i Jakóba Ostillerów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.  
Brody, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. T. 19 99 1 (3747 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż zezwolił wskutek prośby Jego Ekszelleney Józefa Rodakowskiego na wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego dr. Zygmunta Józefa 2 im. Rodakowskiego, byłego adwokata krajowego we Lwowie, syna dr. Pawła Rodakowskiego adwokata krajowego we Lwowie i Maryi z Singerów, urodzonego we Lwowie 2 maja 1821 r. Jak doniosły ówczesne dzienniki zbiegł ze Lwowa dr. Zygmunt Józef 2 im. Rodakowski około 20 czerwca 1867. Od tego dnia ślad po nim zaginął.

Wzywa się wszystkich, którzyby o zaginionym drze Zigmuncie Józefie 2 im. Rodakowskim mieli jakąś wiadomość, aby o tam tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Teobaldowi Semilskiemu we Lwowie w przeciągu jednego roku, t. j. najpóźniej do 31 maja 1900 donieśli, inaczej Sąd do uznania nieobecności za zmarłego przystąpi.

Lwów, dnia 10 maja 1899.

L. cz. IV. 225/1894 1 (3880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobycz podaje do wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1893 zmarł Mendel Eidikus w Bani kołowskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli; do spadku tego z ustawy jest powołany syn Eisig Eidikus, którego miejsce pobytu nie jest znane.

Wzywa się go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od ogłoszenia edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego w osobie dr. Rosenbuscha w Drohobycz ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, dnia 16 lutego 1898.

L. 74 (4355 3—3)

Pan Wiktor Ramski emerytowany c. k. radca Dworu były prezydent Sądu obwodowego został z dniem 3 czerwca 1899 na listę adwokatów z siedzibą w Mikołajowie wpisany.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Sambor, 3 czerwca 1899.

L. cz. IV 2434/85 9/V, 10/V, 12/V (3959 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XIX. we Lwowie jako władza spadek po Schifre Bine Nathansohn pertraktująca zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu dziewczęta urodzone z rodziny Schifry Biny Nathansohn w czasie od 8 grudnia 1885 do dnia 8 grudnia 1895 noszące imię Schifra Bina, a względnie rodziców lub opiekunów tych dziewcząt, o zapisaniu im przez Schifrę Bine Nathansohn legatu w łącznej sumie 1000 zł. a to dla 10 dziewcząt każdej po 100 zł. w. a. i z wezwaniem takowych, by najdalej do dni 90 po dniu ogłoszenia edyktu w sądzie się zgłosili, gdyż po upływie powyższego terminu legat 1000 zł. względnie w resztującej kwocie pozostałej po ewentualnym wydaniu kilku legatów zgłaszającym się, wcielony zostanie do majątku fundacyi posagowej.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.  
Lwów, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. E. 45/98 2 (3958 3—3)

Przeciw Jędrzejowi Niemcowi z Cyganowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Bazylego i Antoninę Wiślockich w Starym Sączu prośba na podstawie notaryalnego kontraktu kupna sprzedaży z dnia 29 marca 1883 l. r. 4379 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy 1720 zł. z procentem po 10 proc. od 1 października 1897 bieżącym na karcie ciężarów całej realności w hł. 360 ks gr. gm. Stary Sącz objętej dłużnika Jędrzeja Niemca własnej i prośbie tej dano miejsce rezolucyj z dnia 31 stycznia 1898 r. l. cz. E. 45/98 1.

Celem strzeżenia praw tegoż dłużnika Jędrzeja Niemca, ustanawia się pana Tomasza Świątkowskiego w Starym Sączu kuratorem, któremu doręcza się wymienioną rezolucję dla dłużnika przeznaczoną.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stary Sącz, dnia 12 kwietnia 1899.

L. 1624/97 (3948 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczniżynie zawiadamia nieznane z życia i miejsca pobytu Michała Huzyjczuka Fedora, że w Kłuczu małym zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a to dnia 24 października 1891 Fedor Huzyjczuk, dnia 12 stycznia 1895 syn jego Wasyl Huzyjczuk, a w listopadzie 1895 zmarła tamże Małanka z Rubczaków Huzyjczuk, że po Fedorze Huzyjczuku pozostały w spadku chata i ogród oszacowane na 43 zł. w. a. i że spadek ten w razie gdy on w terminie jednorocznym tj. najdalej do dnia 19 maja 1900, sam się nie zgłosi, albo pełnomocnika nie ustanowi, przyjęte będzie imieniem jego przez ustanowionego dla niego kuratora Iwana Huzyjczuka oświadczenie rozprawa spadkowa będzie ukończona i dla niego czysty spadek aż do udo wodnionej jego śmierci lub uznania go za zmarłego dla niego zachowany zostanie.

Peczniżyna, 19 maja 1899.

L. cz. T. 3 99 1 (3908 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie wzywa posiadacza karty udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stwierdzającej, że Dawid Katz wpłacił do kasy tegoż Towarzystwa na dniu 6 kwietnia 1893 jako udział wedle księgi głównej dla udziałów Fobii 660 Nr. 648 kwotę 25 zł. wa., aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, w tut. Sądzie słożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, wyżej wspomniana karta na ponowne żądanie proszącego, za nieważną i mocy prawnej pozbawioną, uznana będzie.

Rzeszów, 29 kwietnia 1899.

L. cz. IV 400/96—98 3 (3946 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Rysie Brumberger i Freide Jütte 2 im. Brumberger wzywa się by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszej uchwały zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli deklarację do spadku po zmarłym w Nadwórnie dnia 9 września 1896 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Peisachu Brumbergerze gdyż inaczej pertraktacja tego spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Chaimem Abrahamem Goldbergiem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nadwórna, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. VII. 149/97 3/IV. (3866 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa Adama Piernaka i Jana Piernaka, którzy przed laty przeszło 30 wydalili się z Izby do Węgier, aby w przeciągu roku z dniem 31 maja 1900 upływającego, zawiadomili o swoim pobycie Sąd tutejszy lub też ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Dawida w Nowym Sączu, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie względem uznania Adama Piernaka i Jana Piernaka za zmarłych.

Nowy Sącz, dnia 10 października 1898.

G. Zl. T. 2/99 1 (3870 2—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Stryj fordert hiemit den Besitzer des d-dto Stryj den 24 November 1898 auf 55 fl. 6. W. lautenden drei Monate a dato zahlbaren durch Anton Jadny angestellten und durch Awner Glaser, Fani Glaser und Izac Mehr acceptirten Primawechsel auf denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen, von der letzten Verlautbarung dieses Edictes gerechnet vorzulegen, widrigenfalls nach Verlauf dieser Frist auf Ersuchen des Bittstellers dieser Wechsel als amortisirt betrachtet sein wird.

Stryj, 24 April 1899.

L. cz. Cg. I. 89/99 1 (4379)

Przeciw Chunie Nussbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Benjamina Blasera pozew o 900 zł.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencyja na 6 czerwca 1899.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się Pana adwok. dr. Leckera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chunę Nussbauma w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 19 maja 1899.

L. cz. C. I. 26/99 1 (4329 1—3)

Przeciw Franciszkowi Balickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana Motykę z Glinika górnego pozew o 100 zł z pn.

Celem strzeżenia praw Franciszka Balickiego, ustanawia się pana Macieja Balickiego w Gliniku górnym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Balickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Frysztak, dnia 5 maja 1899.

L. cz. Cg. I. 1/99 7 (4381)

Przeciw Stanisławowi Rudnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju przez Amalię Simon, właścicielkę dóbr w Baliczach podróznym pozew o uznanie prawa własności majątności Balicze podrózne, objętej w hł. 391 dobra w Stryju.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 27 czerwca 1899 na godzinę 9 rano, Sala Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Stanisława Rudnickiego ustanawia się Pana adw. dr. Oleśnickiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Stryj, dnia 31 maja 1899.

L. cz. C. II. 223/99 I. (4388 1—3)

Przeciw Grzegorzowi Kostków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Stryju przez Magdalę Nagel pozew o uznanie pretensyi 200 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1588 ks. gr. gm. Stryj za intabulowanej za zgasa i wykreślenie takowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 5 lipca 1899 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Kostków, ustanawia się Pana adwokata dr. Baczynskiego w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 30 maja 1899.

L. cz. Firm. 13/99 poj. I. 191/3 (3983)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 11 stycznia 1899 L. firm. 190/98 wpisano dnia 17 stycznia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. I. pag. 191—192 „Lemel Lieberman, wyrób lasu w Dobrowlanach“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 2 maja 1899.

L. cz. C. IV. 33/99 3 (4393)

Przeciw Juliuszowi Nothowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Dukli przez Towarzystwo „Societe anonyme des petroles de Ropianka Barwinek & Bruxelles“ pozew o prawo wydobywania ropy i t. d. w Barwinku, Tylawie i Zydranowu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1899 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana Kazimierza Machowicza, zastępcę c. k. notaryusza w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Juliusza Notha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dukla, dnia 26 maja 1899.

L. cz. Firm. II. 2/99 2 (3938)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla firm spółkowych jawnej spółki handlowej „Schönker & Jakubowicz“ wyrób superfosfatów i sztucznych nawozów w Wadowicach, której używać będą Józef Schönker i Maciej Jakubowicz, obaj właściciele realności, w Wadowicach zamieszkali.

Zastępowanie spółki na zewnątrz obaj spółnicy będą wspólnie wykonywać.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. E. 251/98 (26) (3980)

Na prośbę gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed tut. c. k. sądem krajowym przeciw Annie Stanisławie 2 im. z Youngów Kwiatkowskiej, Henryce Zofii 2 im. z Youngów Kodrebskiej i Stefanii Younga o ośm rat półrocznych po 301 zł. 50 ct. a. w. z pn. etc ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Anny Stanisławie 2 im. z Youngów Kwiatkowskiej tudzież niewiadomej z miejsca pobytu Stefanii Maryi 2 im. Younga kuratora w osobie adw. dr. Deringa we Lwowie i doręcza się mu przeznaczoną dla nich uchwałę z 8 lipca 1898 l. cz. E. 251/98 (1) i z 26 sierpnia 1898 l. cz. E. 251/98 (6), któremi dozwolono przymusowej licytacji majątności Adelinówka lwh. 847 tut. ks. gr. w p. objętych dalej uchwałę z 24 grudnia 1898 l. cz. E. 251/98 (14) zawiadamiającą strony o przeprowadzonym oszacowaniu przynależności dóbr Adelinówka wreszcie tus. uchwałę z 21 stycznia 1899 l. cz. E. 251/98 (18), którą w tejże sprawie warunki licytacyjne ustalono.

Ustanowiony kurator zastępywać będzie wspomniane osoby w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą względnie pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII.  
Lwów, dnia 6 maja 1899.

L. cz. firm. 166/99 (3986)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie w dniu 23 marca 1899 w Rzeszowie odbytem wybrany został dyrektorem tegoż Towarzystwa w miejsce zmarłego s. p. Antoniego Karpińskiego p. Tadeusz Stanisław kandydat notaryalny w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 13 maja 1899.

## Doniesienia prywatne.

### CYRK HENRY.

Dziś w piątek 9 czerwca

### Pierwsze przedstawienie High-Life

Rendez-vous wykwintnego świata. — Galowe kostiumy. — Galowe uniformy.

Pierwszy raz

### Mazepa, wielka pantomina

Występ całego towarzystwa.

## Ogłoszenie.

Dnia 14 czerwca 1899 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika Nr. 1. 113 losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie 62800 zł. i 36-te losowanie listów zastawnych 4% 41 letnich w sumie 15700 zł.

Z Dyrekeyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1899.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## „FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach  
z papieru sassowskiego wyrobu

**S. W. Niemojowskiego**  
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

### Problemy ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Za 2 zł.** przerabia najmocniej zbita materaca  
(trzy poduszki) zupełnie jak nowa.  
Dreluchy na pokrycia od 50 ct za metr. Józef Schu-  
ster, Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

**Biegły korespondent buchalter** pos-  
zukuje popołudniowego zajęcia, A. T.  
Lwów, poste restante.

Naczynia hermetyczne do transportowania  
mleka, pojemności 1 do 30 liter, po cenach  
fabrycznych firmy Kleiner & Fleischmann.  
Załączny taśmowy patentowany dla bydła  
po zł. 1—, 1 30 i 2 50 poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw kościoła). 562

### Czereśnie

codziennie świeże, 5 kilo franco, za za-  
liczką tylko 2 zł. 50 ct. Groch, szpa-  
ragi, kartofle najtaniej.

**J. Madotte, Görz.** 598

### Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wy-  
pożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania  
Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.  
Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane  
cenniki darmo i opłatnie 835



Kto z Szan. Prenumerato-  
rów obok zamieszczonego  
„pana“ nakleja na przekazie  
poczt., otrzyma odwrotną  
pocztą „ZART“ rok II,  
dwutygodnik humorysty-  
czny bogato ilustrowany, po  
zniżonej cenie, a to: zamiast 90 ct.  
tylko 70 ct. kwartalnie. Adres: Re-  
dakcja ZARTU, Lwów, Ossolińskich 15.

### Nabywa się

zabytki przemysłu artystycznego, prze-  
ważnie polskie, a przytem stare sztychy,  
miniatury i wszelkie antyki. Muzeum  
przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

### Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5ten Juni 1899 vorgenomme-  
nen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 pre., 40-jährigen Pfandbriefen  
fl. 1,115.300 und

an 4 pre., 50-jährigen Pfandbriefen  
fl. 491.900.—

Die am 5ten Juni 1899 gezogenen Pfand-  
briefe werden v. 1 Oktober 1899 an sowohl bei der  
Hypothek Credits-Kasse in Wien, als auch bei  
allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 5 Juni  
1. J. gezogenen, dann der aus früheren Zie-  
hungen noch unbezogenen 4 pre. Pfandbriefe  
wird von der genannten Kasse und von allen  
Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich aus-  
gegeben.

Die Verzinsung verlorster Pfandbriefe er-  
lischt mit dem betreffenden Verlosung zu-  
nächst folgenden Coupon-Termine, daher be-  
züglich der am 5ten Juni 1. J. verlosenen Pfand-  
briefe am 1 Oktober 1899.

Wien, am 8 Juni 1899.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz,  
Gouverneur.

Wiesenburg,  
Generalrath.

Mecenseffy,  
Generalsekretär.

### Bank austriacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 5 czerwca  
1899 r. wylosowano:

4 pre. listów zastaw., umarzalnych w 40½ latach  
zł. 1,115 300 i

4 pre. listów zastaw., umarzalnych w 50 latach  
zł. 491.900.

Wylosowane dnia 5 czerwca 1899 r. listy  
zastawne wypłacane będą począwszy od 1go  
października 1899 w hipotecznej kasie kredytowej  
Banku austriacko-węgierskiego w Wiedniu i we  
wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wycią-  
gniętych dnia 5 czerwca b. r., jakoteż listów za-  
stawnych niepodpisanych jeszcze z poprzednich  
ciągnięć 4 pre. listów zastawnych, wydają na żą-  
danie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Ban-  
ku bezpłatnie.

Oprocentowanie wylosowanych listów za-  
stawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu,  
przebiegiem listów zastawnych wylosowanych  
d. 5 czerwca b. r. z dniem 1 października 1899.

Wiedeń, dnia 8 czerwca 1899.

BANK AUSTRIACKO-WĘGIERSKI.

Kautz,  
gubernator.

Wiesenburg,  
generalny radca.

Mecenseffy,  
generalny sekretarz.

657



## Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poł. 540

### Herbatę zbieru majowego

kilo Congo	zł. 1.60
" Sonchong czarna	" 2.—
" zbiór majowy	" 3.—
" Kaysow czarna	" 4.—
" Melange de Lond	" 4.—
" Wysiewki herbatiane	" 1.30
" Wysiewki herbatiane naj- lepsze	" 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

po. ca. najlepsze gatunki

### KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które  
rozsyła franko opłacone do każdej stacyi  
pocztowej, 4¼ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	" 9.50	" —.96
Ceylon zielona	" 10.—	" 1.—
" przednia	" 10.40	" 1.04
" gruboziarnista	" 10.75	" 1.08
" perłowa	" 10.75	" 1.08
Mocca arabska arom.	" 10.75	" 1.08
Jawa złota	" 10.75	" 1.08

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

## Woda Selterska

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych,  
będącego pod kontrolą Komisji przemysł. Towarzystwa lekarskiego,  
używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi  
z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.  
Do nabycia w aptekach i drogueryach.

195

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

### Realność

przy ul. Długosza 1. 31  
jest z wolnej ręki do  
sprzedania.

### Na sezon!

Farby, lakiery i pokosty, lakie-  
ry i kremy do bucików. Anti-  
molina, Carbolineum, kule do  
kregli i t. p.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

**Piotr Mikolasch i Sp.**

Lwów, ulica Kopernika 1. 1.

### Nowości w parasolkach.

kapeluszykach, bieliznach, rekawiczkach,  
wełniane, koronkach i wstążkach  
po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler. 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze  
sytnowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez  
podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.

Koszule nocne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.

Kolnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.

Manszety

Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80. " " 4.20.

Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół,

tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1.—, 1.50

do zł. 2.—.

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.

Piórka na przesłania, bez szwu, metr po 60, 70,

90 ct. i zł. 1.20.

Garntury stołowe do kawy i herbaty z odpowie-  
dniami serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90,

2.50, 3.— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1.—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek,

kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der

na koni, cerat, linoleum

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzie-  
lamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do ma-  
gazynu AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6

(pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki

gratis i franko.

### Każdy prenumerator

## Tygodnika Ilustrowanego

otrzyma w roku 1899 bez żadnej dopłaty

## 12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

w nowym wydaniu, obejmującym w 36-ciu 10-cio arkuszowych tomach (z wy-  
jątkiem „Trylogii“), wszystkie utwory autora „QUO VADIS“.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje pocztą przeszło 1200 ilustracji oraz bez-  
płatne REPRODUKCJE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.  
W roku 1899 drukowane będą jednocześnie dwie powieści oryginalne  
mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

## „KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz

## „ARGONAUCI“

większa powieść E. Orzeszkowej.

W dodatku powieściowym, dołączanym co tydzień w arkuszach, rozpo-  
zniemy z Nowym Rokiem pow. hist. głośnego pisarza węgierskiego Jul.  
Wernera p. t. „Z Popiołów“.

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem po-  
wieściowym i 12-tu tomami dzieł H. Sienkiewicza wynosi:

we Lwowie

kwartalnie	3 złr. 60 ct.
półrocznie	7 " 20 "
rocznie	14 " 40 "

w Galicyi wraz z przesyłką poczt.

kwartalnie	3 złr. 75 ct.
półrocznie	7 " 50 "
rocznie	15 " — "

### Prenumeratę przyjmują:

Główna Ajencya i Expedycja „Tygodnika“  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.